

Uratowali  
życie byłemu  
policjantowi

► s. 3

POWIAT

# Kto zarobił 200 tysięcy na złomie z wiaduktów?

► s. 9



GAZETA  
**Jarocińska**

1990-2015  
25  
LAT

Nr 31 (1294) 28 lipca 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE

**WYTWÓRNIĄ BETONU**



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**OCHMANN**

# Od tygodnia policja poszukuje zaginionego 16-latka



JAROCIN

Burmistrz i jego  
ekipa mają powody  
do obaw

► s. 10

JARACZEWO

Tak śmierdzi,  
że ludzie mdleją

► s. 7

KOTLIN

Obecny i byli  
sołtys pojednali się  
w sądzie

► s. 6

NOWE MIASTO

Pięcioro  
chętnych  
na dyrektora

► s. 3

16-letniego Łukasza Leśniewskiego z Golicy poszukuje policja od środy ubiegłego tygodnia. - *Łukasz, nie wyglupiaj się, wróć do domu, czekamy na ciebie. To nie jest żadne wyjście z sytuacji, że sobie coś zrobisz* - apeluje ze łzami w oczach matka chłopaka, po którym ślad zaginął.

Czytaj na str. 3

OGŁOSZENIE

## KOMUNIKAT BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W JAROCINIE

W związku z zaistniałymi incydentami niezgodności stanu kont klientów z listopada 2010r. oraz z października 2014r. na łączną kwotę 28 000,00 zł, Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Spółdzielczego w Jarocinie, zapewniają Państwa o zastosowaniu profesjonalnej procedury bankowej, należytej staranności oraz użyciu wszelkich dostępnych środków i bezpieczeństwa dla wyjaśnienia i sprawdzenia Państwa wartości pieniężnych na rachunkach bankowych.

W zaistniałych przypadkach przeprowadzono cały proces sprawdzania, kontroli wewnętrznych oraz postępowań wyjaśniających. Informujemy, że po powzięciu bezsprzecznej informacji o nadużyciu dokonany przez pracownika, Zarząd Banku osobę winną zwolnił w trybie natychmiastowym w październiku 2014r., a całą sprawę zgłosił do Prokuratury. Poszkodowanym Klientom Bank dokonał zwrotu przywłaszczonych pieniędzy.

Informujemy ponadto, że każdy klient, w każdej chwili ma możliwość skontrolowania stanu własnego konta, a dodatkowo na koniec

każdego roku obrotowego Bank wysyła potwierdzenia sald stanu środków na rachunku.

Zarówno przed zaistniałym incydentem, jak i po, do Rady Nadzorczej i Zarządu Banku nie wpłynęły żadne inne sprawy niezgodności kont ani niedobory wpłacanych środków finansowych od naszych Klientów. Jednocześnie informujemy, że wszyscy pracownicy Banku Spółdzielczego w Jarocinie posiadają zaświadczenia o niekaralności wydane przez Krajowy Rejestr Karny.

Przepraszamy za zaistniałą sytuację i oświadczamy, że zawsze dokładamy wszelkiej staranności i kierujemy się profesjonalnym postępowaniem bankowym, ochroną danych i tajemnicą bankową w celu zapewnienia bezpieczeństwa Państwa środków.



Z poważaniem  
Rada Nadzorcza, Zarząd  
Banku Spółdzielczego w Jarocinie

ŻERKÓW

Kto ma największe  
długi w gminie?

► s. 8

Pierwsze  
Święto  
Parówki

► s. 2m



## Mieszkańcy donoszą. Kto odpowiada?

Likwidacje i zwolnienia, których kumulacja nastąpiła w ostatnim roku, mocno nadszarpnęły - ukształtowany w kampanii wyborczej - optymistyczny wizerunek jarocińskich władz samorządowych. Także dlatego, że ludzie, którzy stracili pracę albo wiarę w zapowiadany rozwój, uaktywnili się informacyjnie. To właśnie dzięki nim opisujemy znikanie i pojawianie się złomu z jarocińskich wiaduktów (str. 9). Możliwości śledcze dziennikarki „Gazety” są ograniczone, ale dokumenty, do których dotarła, nie pozostawiają złudzeń. Sto ton wartościowego złomu gdzieś wyparowało. W zestawieniu z tym, co mówią byli pracownicy zarządu dróg, ktoś to ułatwianie się wspomagał. Kto? Myślę, że w tej sprawie dziennikarze już nadto długo wyręczają organy ścigania. No i starostę, który chyba nadal nie zapoznał się z protokołem przekazania materiałów z rozbiórki wiaduktów



**ALEKSANDRA PILARCZYK**  
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

(wolę tę wersję, niż posądzanie go o chęć tuszowania braków).

Mieszkańcy patrzą władzy na ręce. Zwłaszcza tej, która im coś zabiera.

Burmistrz Adam Pawlicki, planując likwidację gminnych placówek, nie spodziewał się raczej, że tak szybko wyhoduje sobie „pozaparlamentarną” opozycję. I to tak agresywną, że nie zechce czekać do następnych wyborów (wywiad na str. 10). Ludzie inicjujący przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania burmistrza i rady wydają się być zdeterminowani. I wygląda na to, że uda się im zdobyć wystarczającą ilość podpisów. Co dalej? Czy burmistrz się ich boi, czy raczej lekceważy? Nie jestem dobra w politycznych intrygach i przewidywaniach, więc nie mam zielonego pojęcia. Mogę tylko zapewnić, że będziemy czytelników o wszystkim na bieżąco informować.

### INTERNAUCI KOMENTUJĄ\*

jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie Ty

### Chcą odwołać burmistrza i radę miejską

pja: No i dobrze, niech się okaże, w zasadzie wszyscy powinni być zadowoleni, ci, co chcą odwołać, bo mają szansę i ci, co nie chcą, bo mogą obronić i uzyskać pewność mandatu burmistrza, zastępcy i rajców, ale się tu zaraz rozpęta piekło...  
xx: Spokojnie wszystkie zarzuty będą chyba ujawniane stopniowo. Najważniejsze to likwidacja publicznej oświaty, bo przedszkola to dopiero początek. Przypomnijcie sobie wypowiedź Kaźmierczak jak spytał go o planowane przekształcenia szkół. Obligacje - dlaczego Pawlickiego nie poda ile będzie trzeba odsetek i innych kosztów będzie splotać. A rada miejska to jest cyrk, każdy ziemianin w piątek na zebraniu ma powiedziane kiedy tapy podnosić. Będę namawiał wszystkich żeby przyszli głosować przeciwko dyktaturze Pawlickiego.  
**TRZEBA PAWLICKIEGO WYSTRASZYĆ - DAJCIE LUDZIOM**

**MIECZ:** brawo, brawo, brawo!!! osoby które organizują referendum są więcej wariaci niż ci nazywani radnymi, co nie mają własnego zdania. Pokazują że samorządność to mieszkańcy a nie jakiś ulepek wystraszonych radnych Zróbcie to referendum mądrze! pokażcie, że Pawlicki nie jest żadnym partnerem dla rozsądnych Jarociniaków, postępujcie tak, aby nie mógł spokojnie spać, aby się bał mieszkańców!  
**Marionetki odspawanych:** Powiedzcie lepiej przed kamerą kto za wami stoi i kto wami steruje? Czy za referendum stoi Staś, Jurek lub Hania?  
**mieszkaniec:** Gratuluję i popieram! Nie pozwólmy na zawłaszczenie władzy, która oparta jest na strachu!!! Koniec z tym kolesiostwem!!! Nie pozwólcie aby opalony przykleił wam tatkę partyjną, choć sam wywodzi się z partii - SKL-u.

REFERENDUM NA TAK.

**Miecz obusieczny:** Czy wam nie wstyd ludzi do zlego namawiać tylko dlatego, że prace straciliście? Przecież niedawno ludzie wygrali Pawlickiego i jego ekipę...dlaczego? Bo nie ma lepszej opcji! A co może wam się marzyć władza?!? Hahaha i jeszcze podkreślają, że to bezinteresownie. Obluda i nienawiść wami kieruje, zerujecie na naiwności ludzi. Zeby to się nie obruciło przeciw wam...

**Vera:** Moim zdaniem wystarczającym argumentem za odwołaniem rady jest jej fasadowość i bezgraniczne poddaństwo większości radnych burmistrzowi, który z kolei uważa się za nieomylnego władcę absolutnego. Tak nie może być! Ich mandat pochodzi od ludu, który przypomni im gdzie ich miejsce!  
\*Zachowano oryginalną pisownię

### NASZE SONDY

**Czy Adamowi Pawlickiemu uda się znaleźć inwestora w golińskiej strefie?**

**12% TAK**  
**86% NIE**  
**2% NIE MAM ZDANIA**

Oddano 394 głosy

**Czy powinno się odbyć kolejne referendum dotyczące samochodów na rynku?**

**28% TAK**  
**70% NIE**  
**2% NIE MAM ZDANIA**

Oddano 471 głosów

### Z PRZYMURZENIEM OKA...

#### WICEPRZEWODNICZĄCY INSPEKTOREM NADZORU

Na ostatniej sesji wójt Kotlina Mirosław Paterczyk, odpowiadając na wnioski radnych, poinformował, że nowe drzwi wejściowe do urzędu zostaną jeszcze tego samego dnia zamontowane.

- Ja miałbym taką prośbę w związku z tym: aby wiceprzewodniczącą uczestniczył w odbiorze - stwierdził Tomasz Kosiński, przewodniczący

kotlińskiej rady (na majowej sesji wiceprzewodniczący Krzysztof Szyszka zganił wójta za obskórne drzwi wejściowe do urzędu - przyp. red.).

Pomysł podchwycili pozostali radni, bo zareagowali śmiechem.

#### RADNY CHCIAŁ BIEC W DWÓCH WOKACH

Bieg w worku był jedną z konkurencji na Turnieju Wsi o Puchar Wójta Gminy Kotlin. Kiedy zapowiedziano wyścig, Zbigniew Orpel - sołtys i radny z Magnuszewic wykazał się pomysłowością. Na nogi założył oddzielne worki i błyskawicznie pokonał część wyznaczonego dystansu. Niestety wysiłek poszedł na marne. Prowadzący nie zaliczył mu konkurencji i nie przyznał też punktów za oryginalny pomysł.



### OGŁOSZENIE

#### Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

##### BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- LICEUM 2 i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)
- SZKOŁY POLICEALNE
- BHP • ADMINISTRACJA
- RACHUNKOWOŚĆ • FLORYSTA
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

#### JAROCIN

### Ostatni moment na zgłoszenie strat

Burmistrz Jarocina wystąpił do Wojewody Wielkopolskiego o uznanie suszy na terenie gminy. W związku z tym rolnicy mogą zgłaszać u sołtysów straty spowodowane kłuską, ale mają na to czas tylko do środy (29 lipca). Stosowne druki można pobrać ze strony internetowej miasta - www.jarocin.pl. W ich posiadaniu są też sołtysi.

Oprac. (igi)

**5 TOP** czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

#### 1. 16-latek wyszedł z domu i zaginął. Szuka go policja



#### 2. Dramatyczny apel matki zaginionego Łukasza [WIDEO]



#### 3. Tragedia na basenie. Mężczyzna wpadł do wody i utonął



#### 4. UWAGA. Silne burze z opadami deszczu i gradu



#### 5. Jechał za szybko. Uderzył w drzewo. Wezwano śmigłowiec



#### Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 21 do 27 lipca

- Kelnerka - barmanka - Maxam Sp. z o.o. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Witaszyce)
- Specjalista ds. marketingu - ZPM Biernacki Sp. z o.o. Golina
- Lektor języka angielskiego - Anglista Szkoła Języków Obcych Niepubliczne Centrum Edukacyjne Jarocin
- Analityk ds. produkcji - Agmil Sp. z o.o. S.K.A. Golina
- Monter klatek do drobiu - Mario Polska Sp. z o.o. Sp. K. - Krotoszyn (miejsce wykonywania pracy Hiszpania)
- Pracownik magazynu - kierowca - PW Shine Artur Kowalski - Jarocin
- Przedstawiciel handlowy - Gastromax S. Głowacki Jarocin
- Sprzątaczk/pracownik fizyczny - Usługi dla Budownictwa M. Szałata Golina
- Mechanik - lakiernik - F.H.U Jarosław Grobelny
- Myjkowy - Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Sp. z o.o. Golina
- Kelner - barman - PHU Antyki Piotr Pryczek Jarocin

#### STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych  
**2.536**  
wyrejestrowani w ostatnim tygodniu  
**37**

zarejestrowani w ostatnim tygodniu  
**49**  
wyrejestrowani, którzy podjęli pracę  
**22**

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 17 do 23 lipca)

Oprac. (ann)

Policję o zaginięciu Łukasza matka poinformowała w środę wieczorem. Ostatni raz syna widziała dzień wcześniej, także wieczorem. Kobieta pożegnała się z nim, bo w środę miała jechać do babci na wakacje. - *Uściskaliśmy się, wszystko było dobrze. Nic nie wskazywało, że może uciec z domu. Twierdził, że umówił się z babcią na jutro na 13.00. Miała po niego przyjechać i zabrać go na wakacje* - opowiada Małgorzata Leśniewska, matka chłopaka, który jest jej jedynym dzieckiem.

Następnego dnia rano wyjechała do pracy, a do domu wróciła około godz. 17.00. - *Mój tata chciał jechać do sklepu i mówi: „Gdzie jest mój rower?”. Ja powiedziałam: „Nie wiem”* - relacjonuje kobieta. Po chwili okazało się, że wraz z jednośladem dziadka zaginał akumulator do roweru, który znajdował się w domu. - *Dom był zamknięty, jak tata przyjechał z pracy, czyli on musiał wziąć. Matka zadzwoniła do babci do Pleszewa, od której dowiedziała się, że tam nie ma jej syna. Z rozmowy wynikało też, że z Łukaszem była umówiona na następny tydzień. Przerazona kobieta wpadła do pokoju syna. - Na szafie pisakiem napisał: Nie mogę dłużej żyć, muszę się zabić. Kocham cię mamo. Nie zgłaszaj na policję* - wyznaje kobieta ze łzami w oczach. Po chwili okazało się, że chłopak zabrał część swoich ubrań, lekarstwa, torbę wędkarską, wędkę oraz 250 zł.

Kobieta o sprawie poinformowała policję, która zamieściła informację o zaginięciu na swojej stronie internetowej. Komunikaty trafiły do mediów. Policjanci podjęli działania, udali się do koleżanek i kolegów 16-lata. Na własną rękę syna szuka również matka.

Łukasz pisał bloga, na którym ostatni wpis zamieścił w środę: „*Zegniam Was wszystkich. Już więcej się nie zobaczymy*”. W jednym ze wcześniejszych wpisów wypowiadał się na temat samobójstw. Od około trzech lat chłopak był pod opieką specjalistów. 13 lipca wrócił z leczenia w specjalistycznym szpitalu, kilka dni później bawił się ze znajomymi na festiwalu. - *Łukasz nie wygłupiaj się, wróć do domu, czekamy na ciebie. To nie jest żadne wyjście z sytuacji, że sobie coś zrobisz. Proszę cię, wróć. Ja już dłużej tak nie mogę* - apeluje bezsilna matka.

16-latek jest uczniem Niepublicznego Gimnazjum w Golinie. Matka przyznaje, że ma problemy z nauką. - *Spokojny, fajny, choć na pewno lekko zagubiony chłopak* - tak mówi o zaginionym jeden z pedagogów. - *Mam nadzieję, że się odnajdzie cały i zdrowy.*

Policji nie udało się do tej pory go znaleźć. W pierwszej kolejności nawiązali kontakt ze wszystkimi zna-

# Od tygodnia policja poszukuje zaginionego 16-lata

▶ 16-letniego Łukasza Leśniewskiego z Golicy poszukuje policja od środy ubiegłego tygodnia. - *Łukasz, nie wygłupiaj się, wróć do domu, czekamy na ciebie. To nie jest żadne wyjście z sytuacji, że sobie coś zrobisz* - apeluje ze łzami w oczach matka chłopaka, po którym ślad zaginął.



Matka Małgorzata Leśniewska nie ustaje w poszukiwaniu syna



ŁUKASZ LEŚNIEWSKI

Rysopis zaginionego: około 170 cm wzrostu, szczupła budowa ciała, krótkie włosy koloru ciemnego z jasnymi pasemkami na grzywce. Chłopak posiadał ze sobą torbę wędkarską. Zaginiony z domu wyjechał rowerem z napędem elektrycznym. Rower jest koloru czarnego z charakterystycznym brązowym siodełkiem.

▶ 8 zgłoszeń o zaginięciu osób miała w tym roku policja, w tym była jedna osoba nieletnia. Poza 16-latką z Golicy wszystkie osoby zostały odnalezione

▶ Wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego proszeni są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Jarocinie ul. T. Kościuszki 29 pod numerem (62) 749- 82-00 lub 997 albo z najbliższą jednostką policji.

jomymi, członkami rodziny. Niestety, nie potwierdziły się informacje, że chłopak może być w Karpaczu. Jednym z jego marzeń było zdobyć Śnieżkę. - *Dzięki nagłośnieniu medialnemu spływają do nas różne informacje. One wszystkie są sprawdzane.*

*Działania poszukiwawcze są szeroko zakrojone i odbywają się we współpracy z innymi jednostkami z całej Polski. Jeśli mamy jakiś sygnał, wysyłamy telegram do danej jednostki z prośbą o sprawdzenie miejsca, ewentualnie monitoring, czy taka osoba*

*nie była widziana* - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Do poniedziałku chłopak nie odezwał się do matki.

(era)

## ▶ NOWE MIASTO

### Pięcioro chętnych na dyrektora

Na wtorek zaplanowano posiedzenie komisji, która wybierze nowego dyrektora Szkoły Podstawowej w Boguszynie.

Konkurs ogłoszono po tym, jak wójt zwolnił dyrektorkę Teresę Weber za fałszowanie wyników sprawdzianów szóstoklasistów. Do czasu rozstrzygnięcia postępowania funkcję tę wójt gminy powierzył nauczycielce Irenie Borusiak. Do urzędu trafiło pięć ofert - złożyły je trzy kobiety i dwóch mężczyzn. Dwie osoby to mieszkańcy Nowego Miasta, kolejne - z Jarocina i Witaszyc. (akf)

## ▶ JAROCIN

### Dwa tygodnie bez aquaparku

Z powodu trwającego remontu aquapark w Jarocinie będzie nieczynny przez najbliższe dwa tygodnie. Do 8 sierpnia nie można korzystać z żadnej części kompleksu. O przedłużeniu ważności zakupionego wcześniej kametu należy się ubiegać w recepcji aquaparku. Wniosek można pobrać na miejscu lub ze strony internetowej [www.jarocinsport.pl](http://www.jarocinsport.pl). (lgi)

## APTEKI

Dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 27 lipca do niedzieli 2 sierpnia „**POD ZEGAREM**” Jarocin, Rynek 14 tel. (62) 747-27-16

Od poniedziałku 3 sierpnia do niedzieli 9 sierpnia „**BRATEK 2**” Jarocin, ul. Św. Ducha 30a tel. (62) 747-63-95

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 21.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00 **DR. MAX (Kolejowa)** Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a tel. (62) 505-20-41

## ▶ JAROCIN



# Uratowali życie byłemu policjantowi

Trzech jarociniaków uratowało życie byłemu policjantowi. Mężczyzna w nocy przewrócił się na osiedlowym chodniku. Upadł na butelkę, rozciął tętnicę, stracił przytomność i dużo krwi.

Zanim poszkodowany trafił do szpitala, pomocy udzielili mu przechodnie. To z pewnością dzięki czujności jednego z nich jarociniak przeżył niefortunny upadek.

Wszystko wydarzyło się w nocy z piątku na sobotę. Wychodzący

z pizzerii na os. Konstytucji 3-go Maja w Jarocinie klient usłyszał brzęk stukającego się szkła. - *Razem z kolegą pobiegli zobaczyć, co się stało. Okazało się, że przechodzień nie zauważył wysokiego krawężnika, zahaczył się i przewrócił. Stracił przytomność, a upadając mocno rozciął ramię* - opowiada jeden ze świadków ratowania mężczyzny. - *Zobaczyłem z okna, co się dzieje, zabrałem apteczkę i pobiegłem pomóc. Mężczyzna, naprawdę mocno krwawił. Uciskaliśmy ranę. Ktoś już*

*zadzwonił zadzwonił po karetkę.*

Nieoficjalnie wiadomo, że poszkodowany mężczyzna jest emerytowanym policjantem. Ranny stracił dużo krwi. Ogromna plama była widoczna na jezdni jeszcze w sobotę wieczorem (zdjęcie). Pacjent natychmiast trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Powiatowego w Jarocinie, gdzie przeprowadzono operację. - *Nie był to skomplikowany zabieg* - potwierdzają lekarze.

W zdarzeniu nie było udziału

osób trzecich. - *Kiedy na miejscu pojawił się nasz patrol, nie było już tam nikogo. Dzwoniła do nas jakaś osoba z prośbą, byśmy powiadomili straż pożarną, żeby podjechała i usunęła z drogi szkło i krew* - tłumaczy rzecznik jarocińskiej policji mł. asp. Agnieszka Zaworska. - *Z tego co nam wiadomo, nie doszło tam do żadnej bójki, a jedynie nieszczęśliwego zdarzenia. My żadnej interwencji tam nie podejmowaliśmy.*

(nba)

WIEŚCI  
KRYMINALNE▶ **PI i jechał**

20 lipca na ul. Jarocińskiej w Golinie policjanci zatrzymali Zbigniewa D. z gm. Jarocin. Kierowca opla corsy nadmuchał 2,1 promila alkoholu.

▶ **Po alkoholu na quadzie**

Tego samego dnia skontrolowano w Antoninie Marcina S. z gm. Żerków. Mężczyzna jechał quadem drogą Śmielów - Komorze Przybysławskie i nadmuchał 1 promil. W czasie kontroli okazało się, że miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

▶ **Złodzieje odjechali rocznym volkswagenem**

W piątek policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży rocznego volkswagena pasażera z parkingu przy osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Auto zniknęło pomiędzy 23 lipca godz. 22.00 a 24 lipca do 13.20.

▶ **Seatem w audi**

Mandatem karnym zakończyła się poniedziałkowa (20 lipca) kolizja na ul. Św. Ducha w Jarocinie. Jak ustaliła policja, mieszkaniec powiatu gostyńskiego kierujący seatem najechał na tył audi, które prowadził mieszkaniec gminy Jarocin. W kraksie nikt nie odniósł obrażeń ciała.

▶ **Trefni pracownicy wodociągów**

Znów po Jarocinie grasują oszuści, którzy okradają starsze osoby. We wtorek do jednego z mieszkań na osiedlu 1000-lecia zapukał mężczyzna, który podszedł się pod pracownika wodociągów. Starszej lokatorce mówił coś o nadpłacie za wodę, potem o tym, że musi zapłacić, bo nie będzie miała prądu. Kiedy kobieta przyniosła mu 200 zł, to powiedział, że nie ma wydać. Seniorce poszła po drobne, a oszust w tym czasie zabrał pieniądze i opuścił mieszkanie.

▶ **Zderzenie na „jedenastce”**

Trzy pojazdy zderzyły się w czwartek na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Policja ustaliła, że kierujący volkswagenem passatem - mieszkaniec gminy Żerków - nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył opla astry, a ten zatrzymał się na fracie ducato, którym kierował mieszkaniec Swarzędza. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

▶ **Motocyklistka z mandatem**

22 lipca na ul. Św. Ducha w Jarocinie 22-letnia kierująca motocyklem z gm. Jarocin nie zachowała bezpiecznej odległości i wjechała w tył renault clio. Kobieta została ukarana mandatem.

▶ **Wystraszyła się rowerzystki i dachowała**

Na rozbitym aucie i uszkodzonym ogrodzeniu zakończyła się groźnie wyglądająca śródowna kolizja w Racendowie. - Kierująca fiatem, jadąc ze Sławoszewa w kierunku Woli Książęcej, kiedy dostrzegła zbliżającą się z drogi podporządkowanej rowerzystkę, to stwierdziła, że cyklista wjedzie jej na jezdnię, zjechała na lewy pas, do przydrożnego rowu, uderzyła w plot i dachowała - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 32-latką z powiatu pleszewskiego trafiła do szpitala, ale nie odniosła poważnych obrażeń. (era)

# Dwoje kierowców i dziecko w szpitalu

▶ Trzy osoby ucierpiały w niedzielnym wypadku, do którego doszło w Żółkowie (gm. Żerków).



Wypadek wydarzył się na drodze Żerków - Dobieszczyna w niedzielę rano. W zdarzeniu uczestniczyły fiat siena i fiat tempra. Kiedy strażacy przybyli na miejsce zdarzenia, osoby poszkodowane znajdowały się w pojazdach. Ratownicy uwolnili je z rozbitych aut. Na szczęście nie było konieczności używania sprzętu hydraulicznego. Trójce poszkodowanych, w tym 6-letnie dziecko, trafiło do szpitali w Jarocinie i Pleszewie.

Fiatem sieną podróżowała 40-letnia mieszkanka gminy Żerków, fiatem tempra jechał 29-letni mężczy-

zna, mieszkaniec gminy Żerków i 6-letnie dziecko. 29-latką przewieziono do pleszewskiego szpitala. Życie poszkodowanych nie jest zagrożone. Kierujący byli trzeźwi. Jak doszło do zdarzenia? - Prowadzimy czynności w celu ustalenia, kto jest winny w tym zdarzeniu, dlatego że miało miejsce na środku jezdni. Na tę chwilę, bez wykonania wszystkich pomiarów, nie można stwierdzić, która z osób zawniła - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

## Znęcali się nad psami, staną przed sądem

25-latek z Zakrzewa i 43-latek z Jaraczewa odpowiedzą przed sądem za znęcanie się nad swoimi psami. Młodszy z oskarżonych dopuścił się takich zaniedbań, że zwierzęcia nie udało się uratować.

Akty oskarżenia sporządziła jarocińska policja, ale są one efektem interwencji inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie, którzy reagują na wszystkie sygnały od mieszkańców. Najpierw pracownicy otrzymali informację o głodnym czworonogu w Jaraczewie. - Pies biegł na zapuszczonym ogrodzie. Generalnie nikt się nim nie zajmował. Nie staniał się jeszcze na nogach, ale nie był w dobrej kondycji. Jedzenie rzucali mu sąsiedzi. Wcześniej jeździła policja, ale on im nigdy drzwi nie otwierał. W końcu wójt gminy wystawił nakaz odebrania zwierzęcia. Pojechałem z tym do-

kumentem. Akurat trafiłem właściciela. Poinformowałem, że zabieram psa, ale właściciel stwierdził, że mi psa nie odda. Wezwałem policję z Jarocina i ponownie odmówił wydania zwierzęcia, ale w końcu przekazał nam go - opisuje Maciej Troiński, kierownik schroniska w Radlinie.

Sprawą zajęły się policja i prokuratura. Śledczy zarzucili 43-letniemu mężczyźnie, że w okresie od lutego do marca 2015 r. znęcał się nad swoim psem, nie zapewniając mu właściwych warunków bytowania: wody i karmy w wystarczającej ilości, a także odpowiedniego schronienia, co doprowadziło go do wychudzenia i słabej kondycji fizycznej.

Odebraniem zwierzęcia zakończyła się majowa interwencja TOZ-u w Zakrzewie. - Pies był praktycznie zjadany przez larwy much. Od wielu dni nie jadł i nie

pił. Nie mógł się ruszać - był sparaliżowany. Skóra odchodziła mu płatami. To nie było jednodniowe czy kilkudniowe zaniedbanie zwierzęcia. On musiał leżeć bardzo długo. Pies padł w gabinecie weterynaryjnym. Lekarz weterynarii sporządził opinię. Ten pies był w takim stanie, że trudno było nie zwiolitować - opowiadał wtedy Maciej Troiński.

Prokuratura sporządziła akt oskarżenia przeciwko 25-letniemu mężczyźnie. - Zarzucono wymienionemu, że w okresie od kwietnia do maja 2015 r. znęcał się nad swoim psem utrzymując go w niewłaściwych warunkach bytowania. W opisie czynu zaznaczono, że przetrzymywał psa w stanie rażącego zaniedbania i niechlujstwa, bez dostępu do wody i karmy w odpowiedniej ilości oraz pozostawił go sparaliżowanego, co doprowadziło go do „silnego osłabienia, odwod-

nienia, a ponadto odparzenia skóry, z jej głębokim ropnym zapaleniem” - opisuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Oskarżonym grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

W ubiegłym tygodniu w Cielczy inspektorzy TOZ-u ujawnili kolejny przypadek znęcania się nad zwierzętami. Według ich relacji pies znajdował się w odchodach, a na szyi miał kolczatkę. Kobieta, którą zastali na posesji tłumaczyła, że zwierzę należy do jej brata, a on od roku przebywa za granicą. Broniła się tym, że nie ma pieniędzy na utrzymanie czworonoga. - To jest głodzenie psa z premedytacją, który znajduje się trzy metry od drzwi własnego domu - uważa Troiński. Pies został zabrany, sprawa trafiła na policję. (era)

## Skradł rower, bo nie miał pieniędzy na alkohol

We wtorek policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży roweru w Witaszycach. Z przekazanej informacji wynikało, że złodziej wykorzystał nieobecność właścicielki posesji i skradł jednoślad. - Policjanci szybko ustalili amatora cudzego mienia. Jeszcze tego samego dnia zatrzymali mężczyznę, mieszkańca gminy Jarocin - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W chwili ujęcia miał 2,5 promila alkoholu.

55-latek tłumaczył się, że ukradł rower, ponieważ nie miał pieniędzy na alkohol. Zrabowany jednoślad sprzedał, a zarobione w nieuczciwy sposób pieniądze przeznaczył na zakup „czegoś mocniejszego”. (era)

▶ **JAROCIN**

## Ogień w budynku JTBS. Lokatorzy ewakuowani

Do niegroźnego pożaru doszło w piątek przy ul. Kasztanowej. Palilo się w budynku Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. - Prawdopodobnie doszło do zaproszenia ognia. Wygląda na to, że na tym strychu toczyło się jakieś życie, znajdują się tam jakieś pianki, szmaty i inne przedmioty, które z łatwością mogłyby bardzo szybko strawić ogień. Na szczęście skończyło się na strachu, a to dzięki reakcji mieszkańców i błyskawicznemu przybyciu straży pożarnej -

powiedział prezes spółki Jerzy Wolski, który dotarł na miejsce zdarzenia, żeby ocenić ewentualne zagrożenie i straty. Lokatorzy, którzy zostali ewakuowani z budynku, po zabezpieczeniu instalacji przez strażaków mogli wrócić do mieszkań. Sprawca zaproszenia nie został jeszcze wykryty. - Tam wchodzi też klienci spod sklepu - skarżyli się mieszkańcy prezesowi. - To musicie w takich sytuacjach reagować - zalecił im Wolski.

(igi)



▶ TRWAJĄ NEGOCJACJE W SPRAWIE ORGANIZACJI FESTIWALU W PRZYSZŁYM ROKU

# Z wielką gwiazdą i na 50 tysięcy osób

▶ Burmistrz Jarocina i przedstawiciele agencji Prestige MJM prowadzą rozmowy w sprawie organizacji festiwalu w przyszłym roku. - Są w stanie zrobić imprezę na 20, a nawet do 50 tys. osób - ocenia burmistrz Adam Pawlicki. - Trzeba się zająć festiwalem najpóźniej w połowie września - mówi Marek Kurzawa, współwłaściciel agencji.

Tegoroczna edycja festiwalu była wielką zagadką. Wielu pisało czarne scenariusze, zresztą były ku temu podstawy. Po raz pierwszy produkcją imprezy zajęła się agencja Prestige MJM z Ostrowa Wielkopolskiego, znana dotychczas ze sprowadzania do Polski wielkich sław, np. Roda Stewarta, Plácido Domingo czy Motörhead. Nie dość, że wcześniej nie organizowała imprezy trzydniowej, to jeszcze na dopięcie wszystkiego miała bardzo mało czasu. Umowę z miastem podpisała dopiero w marcu. Wszystko przez to, że dotychczasowy organizator - Go Ahead z Poznania - odwoływał się od decyzji urzędników, kiedy został wykluczony z przetargu, a potem, kiedy zwycięzcą ogłoszono Prestige.

## Frekwencja: 8-10 tys. osób

- To było dla nas ogromne ryzyko. To, co planowaliśmy na dziesięć miesięcy, musieliśmy zrobić w trzy, co było karkołomnym wyczynem. Gdybyśmy drugi raz mieli podpisywać umowę w marcu, to na pewno byśmy na to nie poszli - zarzeka się Marek Kurzawa, współwłaściciel ostrowskiej agencji, a w przeszłości dyrektor JOK-u. Mimo perturbacji, jest zadowolony z efektu końcowego, zwłaszcza w zakresie techniki i logistyki. - Frekwencja wyniosła, w zależności od dnia, od 8 do 10 tysięcy osób, czyli troszeczkę mniej niż w ubiegłych latach. Co tu ukrywać - w tak krótkim czasie nie udało nam się zbudować line-upu,



W tym roku na festiwalu bawiło się maksymalnie 10 tys. osób. Jaka będzie frekwencja w przyszłości?

jaki byśmy sobie wymarzyli. Żeby móc dobrać zespoły, a zwłaszcza gwiazdy zagraniczne, tak, jak się zaplanowało, trzeba się zająć festiwalem najpóźniej w połowie września - ocenia.

## Gmina zainwestuje w showbiznes?

Pod wielkim wrażeniem tegorocznej edycji JF jest burmistrz Jarocina.

- Uważam, że tak przygotowanej imprezy masowej jeszcze nie było w mieście. Wiem od wójta, że muzykę z festiwalu było słychać w Gizalkach - mówi Adam Pawlicki. Chce, żeby współpraca z Prestige trwała dłużej. W ubiegłym tygodniu przeprowadził wstępne rozmowy w tej sprawie, a w tym tygodniu negocjacje mają być kontynuowane. Oczywiście chodzi przede wszystkim

o pieniądze. Burmistrz chce, żeby miasto wykladało jak najmniej, z kolei przedstawiciele agencji oczekują jak największego wkładu ze strony gminy. Proponują rozwiązanie, w którym gmina stałaby się współinwestorem, wykładając większą kwotę (w tym roku było to 340 tys. zł), ale po imprezie mając udział w ewentualnych zyskach. - Oni twierdzą, że w kilku miastach to

się sprawdziło. Ja jednak uważam, że niekoniecznie gmina powinna wchodzić w showbiznes i ponosić ryzyko - ocenia Pawlicki.

## Jeśli festiwal, to z gwiazdami rocka

Pozornie czasu na negocjacje jest dużo. Marek Kurzawa deklaruje, że jeśli jego agencja miałaby organizować kolejne festiwale, to z udziałem rozpoznawalnych gwiazd rocka z zagranicy. A te trzeba bukować na przełomie lata i jesieni. Tymczasem w przypadku finansowania festiwalu przez miasto na obecnym poziomie, trzeba będzie przeprowadzić przetarg na jego organizację. Procedura może zająć całe miesiące. Dlatego burmistrz chce szukać innego sposobu. - Jeżeli wiemy, z kim chcemy współpracować, to nie chcemy robić dziwnych szopek, które trwają pół roku. Później i tak trafia to do tego, do kogo ma trafić. To po co zakłamywać rzeczywistość? Myślmy o tym, by zmieścić się w kwocie 120 tys. zł, czyli granicznej w kwestii przetargu. Oba stronom zależy na czasie - jak damy go agencji odpowiednio dużo, podejmiemy decyzję np. w sierpniu, to ten festiwal był na najwyższym poziomie światowym. Prestige jest w stanie zrobić imprezę na 20, a nawet do 50 tys. osób - szacuje Pawlicki. Niewykluczone, że gmina podpisze z agencją od razu trzyletnią umowę.

PIOTR IGNASIAK  
p.ignasiak@jarocinska.pl

OGŁOSZENIE

## Urzędniczka z opieki społecznej przywłaszczyła sobie pieniądze

1.400 zł przywłaszczyła sobie urzędniczka Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Przelata na swoje konto jedno ze świadczeń podopiecznych.

- Jestem zszokowany i zaskoczony całą sytuacją. Jest mi przykro, że takie zdarzenie miało miejsce - ubolewa Igor Armon, zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Jak sprawa wyszła na jaw? - W trakcie czynności administracyjnych ta sprawa została wychwycona. To nie było żadne doniesienie podopiecznych korzystających z pomocy - tłumaczy zastępca szefa ośrodka.

Kierownictwo placówki o sprawie dowiedziało się 10 lipca. Blyskawicznie zarządziło przeprowadzenie audytu na poniedziałek 13 lipca, który potwierdził podejrzenia o przywłaszczeniu sobie pieniędzy przez urzędniczkę z 10-letnim stażem pracy w MGOPS-ie. Jeszcze tego samego dnia nieuczciwa pracownica została dyscyplinarnie zwolniona z pracy.

Kobieta przyznała się do kradzieży pieniędzy i zadeklarowała, że je zwróci. Aktualnie ustalono, że urzędniczka dokonała jednego przelewu, ale ośrodek prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

Dyrekcja placówki sprawę zgłosiła do prokuratury. - To są finanse publicznie. Nie możemy sobie na to pozwolić, aby tej sprawy nie ujawnić i nie wyciągnąć z tego tytułu konsekwencji - podkreśla Igor Armon.

W czwartek 23 lipca policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie. - Otrzymaliśmy pismo z prokuratury, z którego wynika, że jedna z pracownic Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie przelatała świadczenie na swoje konto - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

## Zniżka rośnie z wiekiem

Każdy dostanie tyle procent rabatu ile ma lat

\*Promocja dotyczy wybranych modeli

Czas na progres  
-10%  
na okulary progresywne



100 lat 100%  
90 lat 90%  
80 lat 80%  
70 lat 70%  
60 lat 60%  
50 lat 50%  
40 lat 40%  
30 lat 30%  
20 lat 20%  
10 lat 10%

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku

## VISION OPTYK

Jarocin ul. Wyszyńskiego 4  
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

tel. 62 505 27 00

INTERWENCJA  
(62) 332 20 33

## Zastanów się dwa razy, zanim kupisz lub podpiszesz umowę

W redakcji „Gazety” interweniowała mieszkanka Wilkowyi. Kobieta chciała sprawić sobie nowy aparat telefoniczny. Udała się do Neonetu w Jarocinie. - 3 lipca poszłam kupić aparat telefoniczny za gotówkę. Sprzedawca przedstawił mi ofertę, że jak kupię telefon z miesięcznym abonamentem za 30 zł, to za aparat, który w rzeczywistości kosztuje 239 zł zapłacę tylko 39 zł. Pytałam się go dwa razy, czy w razie czego mogę odstąpić od umowy. On mi powiedział, że mogę w ciągu 10 dni.

Kiedy kobieta zapoznała się dokładnie z umową, stwierdziła, że nie odpowiadają jej warunki. Aktualnie miesięcznie ma płacić 35 zł, a nie jak przedstawiano w sklepie - 30 zł. Do tej pory na rozmowy telefoniczne wydawała 25 zł na dwa miesiące. - Następnego dnia, w sobotę 4 lipca, poszłam do sklepu i chciałam zrezygnować. Złożyłam pismo i otrzymałam potwierdzenie, że sklep wysłał do operatora. Ostatecznie otrzymałam odpowiedź, że umowa nie może być rozwiązana - odpowiada nasza czytelniczka. Nie pomogły też dwa pisma, które wysłała do operatora telefonicznego. - Jeżeli umowę zawieramy w salonie firmy, to nie ma okresu, w którym możemy odstąpić od umowy. Za jej zerwanie przed upływem okresu, na który została podpisana, trzeba zapłacić karę umowną, ale nie sądzę, aby to się klientce opłacało - wyjaśnia Maria Piechocka, rzecznik prasowy Orange Polska na województwo wielkopolskie.

Kierowniczką jarocińskiego Neonetu przekonuje, że mieszkanka Wilkowyi na pewno nie uzyskała w sklepie informacji, że można zrezygnować z umowy. - Klientka chciała tej umowy. Okazała się dowodem osobistym, z którego spisano dane. Przygotowywanie umowy trwało 20 minut, a może nawet pół godziny. Kolega wydrukował umowę, po czym ją klientka podpisała - mówi Mirosława Wesolek, kierownik sklepu Neonet w Jarocinie. Wyjaśnia, że pracownik obsługi przyjął wypowiedzenie, bo próbował jej pomóc. - Myśleliśmy, że może jakoś wyjątkowo uda się ją rozwiązać. Wcześniej nie mieliśmy takiej sytuacji. Zrobiliśmy wszystko co należało do naszej kompetencji - dodaje kierowniczka. Tłumaczy, że wystarczy zrezygnować z papierowej wersji faktury, a miesięczny abonament wyniesie 29 zł. W takim przypadku operator informację o terminie płatności będzie wysyłał sms-em.

Na nic też zdała się interwencja naszej czytelniczki u powiatowego rzecznika praw konsumentów. - Prawo 14-dniowego odstąpienia jest w przypadku umów zawieranych na odległość za pomocą środków komunikowania się. Dotyczy umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. To prawo ma chronić konsumenta, który nie widzi towaru w momencie zakupu - to jest tzw. prawo do namysłu - wyjaśnia Hubert Olejniczak, powiatowy rzecznik praw konsumenta w Jarocinie. Radzi, aby „dwa razy się zastanowić” i zapoznać z innymi ofertami, bo być może są korzystniejsze. - Nie mogę sobie darować, że tak dałam się „zrobić” - kończy nasza rozmówczyni.

(era)

KOTLIN

# W sądzie pojednali się były i obecny sołtys

► - Chodź Kamil nie rozmawiaj z tym śmierdzielem - takie słowa na swój temat miał usłyszeć Szymon Matuszewski z Parzewa od byłego już sołtysa wioski Stefana Taczały. Ten zaprzecza, aby użył takiego sformułowania. Ostatecznie panowie pojednali się w sądzie.

Na sali sądowej spotkali się Stefan Taczała, poprzedni sołtys Parzewa i były radny w jednej osobie oraz Szymon Matuszewski, aktualny sołtys Parzewa. Historia nieporozumień pomiędzy mężczyznami sięga pierwszego półrocza ubiegłego roku. Wtedy jeszcze radny i sołtys Parzewa Stefan Taczała na jednym z posiedzeń komisji zarzucił Mirosławowi Paterczykowi, że nie skonsultował z nim podziału gruntów przylegających do byłej szkoły, które dzierżawił od gminy jego syn. W ocenie Taczały wójt niepotrzebnie rozparcelował grunty rolne na dwie działki. Wskazywał, że zainteresowany nieruchomością jest Szymon Matuszewski. Wójt Kotlina tłumaczył, Taczała, że jego syn będzie mógł wystartować w przetargu.

Ogłoszone przez wójtów gminy postępowanie w sprawie sprzedaży byłego budynku szkoły i dwóch działek cieszyło się dużym zainteresowaniem. Do grudniowej licytacji stanęli m.in. Kamil Taczała i Szymon Matuszewski. Ten ostatni wygrał przetarg na nabycie wszystkich nieruchomości. (Akt notarialny podpisał tylko na kupno budynku. W sprawie działek spiera się z wójtem, bo ten po rozstrzygnięciu przetargu stwierdził, że prawo pierwokupu przysługiwało Kamilowi Taczała - przyp. red.).

Wtedy też miało dość do incydentu, który zaprowadził Stefana Taczałę i Szymona Matuszewskiego



**SZYMON MATUSZEWSKI**  
sołtys Parzewa

Pan Taczała mnie przeprosił i odpuściliśmy. Wydaje mi się, że sytuacja się unormowała.



**STEFAN TACZAŁA**  
były sołtys i radny  
Parzewa

Nikt nie powiedział słowa przepaszam. On wyszedł z ławki i podał mi rękę, ale nie było przepaszam. Podanie ręki to jest chyba to samo. Przyszedł do mnie i podał mi rękę.

na salę sądową. - Po rozstrzygnięciu przetargu stałem na korytarzu urzędu i rozmawiałem z synem pana Taczały, a on zawołał do niego: „Chodź Kamil, nie rozmawiaj z tym śmierdzielem” - opowiada Szymon Matuszewski. Dodaje także, że Stefan Taczała miał go jeszcze pomawiać kilka razy. - To było dużo różnych zdarzeń, nie ma sensu tego opowiadać - uważa Matuszewski.

Jego adwokat wniósł do sądu prywatny akt oskarżenia. Na drugiej rozprawie mężczyźni się pojednali. Każdy z nich inaczej przedstawia, jak doszło do pobratania. - Pan Taczała mnie przeprosił i odpuściliśmy. Wydaje mi się, że sytuacja się unormowała. Nie jestem złośliwą osobą, o co niektórzy mnie posądzają. Jeżeli mnie przeprosił, to co ja mam więcej od niego chcieć. Zapominamy to, co było i żyjemy dalej - mówi Szymon Matuszewski.

Stefan Taczała utrzymuje, że nigdy nie wypowiedział takich słów, o które został oskarżony. Przeprosił pan Szymona Matuszewskiego? - Nie, na pewno nie. On dążył do ugody, bo widział, że nie ma szans - relacjonuje były radny. Kto powiedział „przepraszam”? - Nikt nie powiedział słowa przepaszam. On wyszedł z ławki i podał mi rękę, ale nie było przepaszam. Podanie ręki, to jest chyba to samo. Przyszedł do mnie i podał mi rękę. Powiedział jeszcze: „Potrzebne to było”, a ja powiedziałem: „Kto to podał do sądu?

Ja czy ty?” Nie bałem się rozprawy, bo ja czegoś takiego nie powiedziałem. Rozmawiałem ze świadkami, którzy twierdzili, że nic nie słyszeli - opisuje Taczała.

Obydwaj zwaśnieni mężczyźni przyznają, że wszystko rozpoczęło się od podziału gminnej ziemi. - Mój syn z nim byli kumple, a teraz on wystartował w przetargu i to jest kumpel, jak my 15 lat ziemię użytkujemy? - uważa Taczała.

Oprócz ziemi poróżnił ich start w ubiegłorocznych wyborach samorządowych. Szymon Matuszewski był kontrkandydatem Taczały. Głosy mieszkańców Parzewa rozbiły się na dwie osoby i dzięki temu mandat radnego uzyskał stronnik wójta Kotlina - Zenon Osicki z Kurcewa, który jest w jednym okręgu z Parzewem. - To było ukartowane, abym ja nie był radnym. Winny był ktoś inny. Nie będę mówił, bo szkoda nerwów - sędzi weteran kotlińskiego samorządu. Z kolei Szymon Matuszewski mówi, że miał propozycję i dlatego stanął w wyborczej szranki. Nie startował, po to, aby wyeliminować z rady wieloletniego samorządowca.

W tym roku Matuszewski przejął władzę w Parzewie. Został wybrany na sołtysa. Stefan Taczała nie kandydował. - Jak wieś podzielił, to niech teraz rządzi. Ja teraz mam spokój. Jestem wolny od wszystkich obowiązków - kończy Stefan Taczała.

(era)

► ZARZĄD ZREZYGNOWAŁ, DYREKTORKA DO ZWOLNIENIA

## Udany przewrót w Potarzycy

Potarzyckie Stowarzyszenie Oświatowe ma nowy zarząd. Prawdopodobnie wkrótce nastąpi także zmiana na stanowisku dyrektora przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum.

O sytuacji w szkole w Potarzycy pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Część rodziców i nauczycieli domagała się ustąpienia zarządu stowarzyszenia, zwolnienia dyrektorki Aleksandry Świdorskiej, zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania stowarzyszenia i wyboru nowych władz. Wszystko to okazało się łatwiejsze do wykonania, kiedy w ostatnich tygodniach do organizacji zapisało się ponad 40 nowych członków, którzy zyskali większość podczas głosowań.

Walne odbyło się w sobotę, 18 lipca. Nie wzięli w nim udziału członkowie dotychczasowego zarządu. - Przekazałam oświadczenie, w którym poinformowałam o naszych rezygnacjach. Ubolewam nad tym, bo do dzisiaj nie dostałam żadnego pisma ze skargami czy to na naszą pracę, czy na pracę pani dyrektor. Nie uważam, byśmy zasłużyły na taką nagonkę - mówi Aleksandra Janicka, dotychczasowa prezes Potarzyckiego Stowarzyszenia Oświatowego. Nowa szefowa organizacji nie była chętna

do rozmowy, kiedy poprosiliśmy o podanie składu nowego zarządu. - Na razie nie chciałabym rozmawiać z prasą i komentować - stwierdziła Katarzyna Kaczmarek. Po zwróceniu przez nas uwagi, że nie kieruje tajną organizacją, a organem prowadzącym placówki oświatowe, podała informacje. Jednak poza nazwiskami, nie udało się nam od niej zbyt wiele dowiedzieć. - Funkcję dyrektora pełni nadal ta sama osoba, ale myślimy nad nowym kandydatem. Więcej będę mogła przekazać pod koniec przyszłego tygodnia - zapowiedziała nowa prezes.

PIOTR IGNASIAK  
p.ignasiak@jarocinska.pl

### NOWY ZARZĄD POTARZYCKIEGO STOWARZYSZENIA OŚWIATOWEGO:

- **Prezes:** Katarzyna Kaczmarek
- **Wiceprezes:** Karol Mikołajczak
- **Sekretarz:** Agnieszka Wielebska
- **Skarbnik:** Sylwia Pawłowska
- **Członkowie zarządu:** Agnieszka Zbawiona, Tadeusz Marciniak, Sławomir Pawłowski

► ŻERKÓW

## Oszacuj straty spowodowane suszą i złóż wniosek

W związku z panującymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi spowodowanymi wysokimi temperaturami i brakiem dostatecznej ilości opadów, co może przyczynić się do znacznego obniżenia wysokości i jakości plonów, Urząd Miasta i Gminy w Żerkowie prosi rolników o składanie wniosków o oszacowanie strat spowodowanych suszą. Można to zrobić do czwartku - 29 lipca.

Rolnicy posiadający zwierzęta przeznaczane do sprzedaży (produkcję zwierzęcą) powinni dodatkowo wypełnić „Oświadczenie dotyczące produkcji towarowej zwierząt”.

Po otrzymaniu zgłoszeń od rolników komisja powołana przez wojewodę przystąpi do szacowania strat. Protokół z szacowania szkód jest podstawą do ubiegania się o pomoc na przykład w formie kredytu „kłęskowego”.

Druki wniosków dostępne są u sołtysów, w żerkowskim urzędzie oraz na stronie internetowej www.zerkow.pl.

(ann)

## ▶ JARACZEWO

# Tak śmierdzi, że ludzie mdleją

Po raz kolejny działania Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko” były tematem rozmowy na sesji rady gminy. Mieszkańcy Ruska i Suchorzewka zebrali setki podpisów pod apelami do wójta o rozwiązanie problemu z uciążliwym fetorem. W interpelacji przekazanej przez wiceprzewodniczącego rady na ręce włodarza, czytamy: „[...] Pomimo przeprowadzonych rozmów (między władzami gminy a Wojciechem Wójcikiem, właścicielem przedsiębiorstwa w Rusku - przyp. red.), po upływie kilku tygodni, znowu pracownicy firmy wywożą beczkowozami cuchnące nieczystości. Dzieje się to praktycznie codziennie, głównie wieczorami, nocami, także w soboty i niedziele. Odór jest tak specyficzny, mocny i drażniący, że nie pozwala normalnie funkcjonować, oddychać, spać czy pracować. [...] Staliśmy się więźniami we własnych mieszkaniach, gdyż w ciągu dnia jak i w nocy nie można nawet otworzyć okien. [...]”

Mieszkańcy zwrócili także uwagę na wylewanie nieczystości ciągle w jedno miejsce w sąsiedztwie rowu melioracyjnego, który przebiega bezpośrednio przy ujęciu wody pitnej dla Ruska, Suchorzewka i Strzyżewka. Jak twierdzą, istnieje uzasadniona obawa, że do wody mogą przedostać się szkodliwe mikroorganizmy oraz bakterie. Zbulwersowani ludzie poinformowali także, że jeśli sprawa nie zostanie rozwiązana w przeciągu kilku dni, poinformują o uciążliwym fetorze m.in. Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Rynku Rol-

▶ Ponad 350 osób podpisało się pod apelami do wójta gminy Jaraczewo Dariusza Strugały w sprawie rozwiązania problemu z fetorem w Rusku.

nego, ogólnopolskie media oraz organizacje ekologiczne.

## Za chwilę inni podziela ten los

Roman Matuszak, zastępca przewodniczącego rady gminy, nie poprzestał na odczytaniu listów od zbulwersowanych mieszkańców. - *Panie wójcie, sprawa jest bardzo poważna, bo za chwilę taki sam problem będziemy mieli w obu Cerekwicach, Porębie, Wojciechowie, Łowęcicach, Łobzowcu i Łobzie. Inny problem to to, że ta część gminy jest zlewiskiem rzeki Obry, która doprowadza wodę do nowo powstałego zbiornika i za chwilę będziemy mieli 37 ha szamba* - zakomunikował radny z Ruska.

Stanisław Andrzejczak, wicewójt Jaraczewa, zobowiązał się zorganizować kolejne spotkanie z szefem PR Rusko, by rozwiązać problem fetoru. - *Przypomnę, że jedno spotkanie z panem Wójcikiem już było i pamiętacie państwo deklaracje dotyczące zaprzestania wywożenia tych nieczystości na terenie miejscowości Rusko. Zadeklarował również, że zakupi beczkę z aplikatorem, która będzie bezpośrednio do gleby wpuszczała tę gnojówkę. Do tej pory jeszcze nie kupił, a w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem firmy, dowiedziałem się, że zostało złożone zamówienie* - powiedział zastępca wójta.

Radny z Ruska bardzo sta-

nowczo odniósł się do propozycji Andrzejczaka i zaproponował, by nie zwoływać na spotkanie przedstawicieli rady gminy, a rozwiązać problem w cztery oczy. - *Ja na takie spotkanie, choćbyście mnie prosili, nie przyjadę, bo pan Wójcik jest osobą niesłowną, ma nas wszystkich gdzieś, mój czas też jest drogi. Jeżeli do czwartku nie będzie na piśmie konkretnych decyzji, które spowodują, że nie będzie śmierdziało, w piątek zwołujemy radę sołecką, zaprosimy przedstawicieli sąsiednich miejscowości i wysyłamy do wszystkich wspomnianych instytucji prośbę o pomoc. Naprawdę, czarna goryczy już się przelala* - zakomunikował Roman Matuszak.

## Wysypka, wymioty i katastrofa ekologiczna

Zdaniem radnego, nawóz, który jest wylewany na pola w gminie Jaraczewo, pochodzi z ferm ulokowanych w powiecie krotoszyńskim. - *Jeżeli burmistrz Koźmina Wlkp. zaakceptował te warunki oddziaływania na środowisko, starosta krotoszyński dał pozwolenie na budowę, to niech mu teraz wywożą - zakomunikował rajca i dodał: - Kobiety mdleją, wymiotują, wysypki dostają. Nie respektuje się niczego, wywozi się to w temperaturze ponad 36 stopni Celsjusza. Naprawdę, jeśli coś się stanie, pan Wójcik się obróci plecami, a my zostaniemy sami z problemem.*

*Jak dojdzie do zatrucia zalewu, mamy taki kłopot, że się w głowie nie mieści.*

## Gdzie indziej też śmierdzi

Obawy Romana Matuszaka podziela także radna z Wojciechowa, Renata Roszak. - *W ubiegłym tygodniu, w największy upał, pojazdy z tymi substancjami przyjechały do Wojciechowa i smród jest do dzisiaj* - zakomunikowała. Joanna Koźlik, przedstawicielka Łobza i Łobzowca w radzie wyjaśniła, że w pełni popiera działania mieszkańców i innych radnych w sprawie rozwiązania problemu uciążliwego fetoru.

## To nie Media Markt, trzeba poczekać

Wojciech Wójcik ocenia całą sytuację inaczej niż mieszkańcy gminy. - *Dotrzymałem obietnicę, bo beczkowiec już nie jeździ. A jeżeli mieszkańcy widzieli te pojazdy, to one wywoziły nawóz od krów, a nie zwoziły go do Ruska - tłumaczy przedsiębiorca i dodaje: - Nie mówię, że od razu po spotkaniu w urzędzie nic nie było wywożone. Przez dobre dwa tygodnie było. Czekałiśmy w tym czasie na beczkę. To nie jest Media Markt, że wystarczy wejść i kupić, jak telewizor. Po prostu producent musiał zrobić beczkę z aplikatorem specjalnie dla mnie i przez to czekałem.*

Według przedsiębiorcy, teraz problem leży po stronie mieszkańców. - *Jeżeli w Rusku mieszka kilkaset rodzin, to wszystkie ich ścieki lecą do rowu i później w upał śmierdzi. Mi ten zapach nie przeszkadza, ale kiedy wieje wiatr na bloki, wtedy sami je czują* - wyjaśnia Wójcik.

(seb)

## INTERWENCJA

(62) 332 20 33



## Nie zainwestują w ścieżkę, która będzie zamknięta



Kilka osób interweniowało w redakcji „Gazety Jarocińskiej” odnośnie ścieżki rowerowej na ul. Żerkowskiej w Jarocinie. - *„Ta ścieżka kiedyś była szersza. Ostatnio skrajne pasy kostki zarosły chwastami, przez co jest węższa miejscami nawet o kilkanaście centymetrów. To stanowi poważny problem, bo mam rower sportowy z trochę dłuższą kierownicą i żeby bezpiecznie minąć się z rowerzystą jadącym w przeciwnym kierunku, muszę delikatnie zjechać na pas zieleni”* - pisze jeden z naszych czytelników.

Młoda jarocinianka skarżyła się, że kiedy jedzie wózkem z dzieckiem, to nie może minąć się z rowerzystą jadącym w przeciwnym kierunku. Z kolei starsza cyklistka wskazywała, że boi się jeździć ścieżką, bo obawia się, że będzie zmuszona zjechać na pas zieleni i przewrócić się.

Kierownik referatu dróg powiatowych mówi, że zna problem, ale nie chce aktualnie zbyt dużo inwestować, ponieważ ścieżka niebawem będzie wyłączona z ruchu w związku z budową obwodnicy. - *Ścieżka będzie zamknięta, a ruch drogą będzie się odbywał wahadłowo. Planuję wykonanie oprysku na mało uczęszczanych chodnikach i rozważę to na ścieżce, aby narożniki nie zarastały chwastem* - mówi Piotr Banaszak, kierownik referatu dróg powiatowych.

(era)

## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33

## Dwutygodniowa burza na Kilińskiego

W redakcji „Gazety” interweniowała mieszkanka ul. Kilińskiego w Jarocinie. Dwa tygodnie temu we wspomnianym miejscu doszło do

awarii sieci wodociągowej. W czasie jej usuwania wykonano w jezdni wyrwę, którą zasypano piaskiem i tłuczniem. - *Samochody to rozjeżdżają,*

*a kamienie latają raz na jedną stronę ulicy, raz na drugą. Jak mi to wybiję szybę, to ja to oddam do sądu. Strach jest iść ulicą, bo można dostać z kamienia. Jak można tak to zostawić? Jak samochody wjeżdżają w wyrwę, to są takie odgłosy, jakby była burza* - opisuje czytelniczka.

Przedstawiciel Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie tłumaczy, że dziura zostanie załatwana, a do tego czasu pracownicy firmy eksploatującej sieć zamiatają tłuczeń, który zostaje wyrzucony przez samochody. - *Kierownik z grupy awaryjnej firmy eksploatującej sieć zapewnił mnie, że nawierzchnia zostanie odtworzona w dniu jutrzejszym (25 lipca - przyp. red.)* - informuje Dariusz Śmigielski, inspektor ds. eksploatacji sieci Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie.

(era)



## OGŁOSZENIE

PPHU SOBMETAL  
SOBAŃSCY s.c.

tel. 606 730 586, 606 976 197

tel. 65 547 16 75, fax 65 614 21 31

## WÓZEK MIESZAJĄCY



nowość

Zastosowanie:

ZBIORNIKI

NA GNOJOWICE OTWARTE

ZBIORNIKI

NA GNOJOWICE ZAMKNIĘTE

moc silnika: 4kW, 1420 obr./min.

śmigło mieszające: śr. 240mm

głębokość zanurzenia: 2,40m

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a

www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl

## JAROCIN

# Nowymi ulicami na Polnej od października

▶ Prawie milion złotych będzie kosztowała przebudowa dróg na osiedlu Polna w Jarocinie. Przetarg wygrał Drobud, mimo że korzystniejszą ofertę złożyła inna firma. Została ona jednak wykluczona z przetargu.

W postępowaniu wzięły udział trzy przedsiębiorstwa - Brukpol ze Strzelec Wielkich (pow. gostyński), jarociński Drobud i Wald-Bruk z Żerkowa. Najtańszą ofertę złożyła ostatnia z tych firm. Została jednak wykluczona z przetargu ze względu na zbyt późne wpłacenie wadium. Był na to czas do godz. 10.00 1 lipca. Co prawda przedstawiciel przedsiębiorstwa przedstawił wydruk przelewu dokonanego o 9.19, ale to nie wystarczyło. „Wnie-sienie wadium w pieniądzu za pomocą przelewu bankowego Zamawiający (gmina - przyp. red.) będzie uważał za skuteczne tylko wówczas, gdy bank prowadzący rachunek Zamawiającego potwierdzi, że otrzymał taki przelew przed upływem terminu składania ofert” - określono w ogłoszeniu o zamówieniu.



Tymczasem wadium na konto gminy wpłynęło dopiero o 14.44 - prawie 5 godzin po terminie. - Dość często się zdarza, że któryś z oferentów zostaje wykluczony z przyczyn formalnych, natomiast taki przypadek, jak ten, to rzadkość. Przepisy w tym zakresie są jednak nieublagane i komisja przetargowa musiała wykluczyć tę firmę - tłumaczy Marcin Leśniak, kierownik referatu inwestycji w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Współwłaściciel Wald-Bruku nie chciał komentować tej sytuacji na naszych łamach. Kolejną najtańszą ofertę złożył Drobud, który nie popełnił żadnych błędów formalnych i został wyłoniony jako wykonawca inwestycji. Na jej zakończenie ma czas do 30 września.

PIOTR IGNASIAK  
p.ignasiak@jarocinska.pl

Oferty złożone w przetargu na przebudowę dróg na osiedlu Polna w Jarocinie:

PUB Brukpol S.C.,  
Strzelce Wielkie  
1.077.901,28 zł

PRD Drobud S.A., Jarocin  
971.107,15 zł  
BU Wald-Bruk  
921.600,55 zł

Które odcinki ulic zostaną przebudowane?

Inwestycja, którą zrealizuje Drobud, składa się z trzech zadań:

Przebudowa ulicy Zagrodowej na odcinku 507 metrów - zmiana nawierzchni na kostkę brukową, utwardzenie poboczy i zjazdów na posesje;  
Przebudowa ulicy Gajowej na odcinku 97 metrów - zmiana nawierzchni na asfaltową i budowa ciągu pieszo-rowerowego ze zjazdami na posesje;  
Przebudowa łącznika ulic Powstańców Wielkopolskich i Zagonowej - na odcinku 55 metrów od os. Bajkowego do ul. Zagonowej budowa wzdłuż istniejącej jezdni po jednej stronie chodnika szerokiego na 2 metry, a po drugiej ciągu pieszo-rowerowego o szerokości 2,5 metrów

## ▶ ŻERKÓW

## Mieszkańcy zalegają za kilometr asfaltu

Ponad 600 tys. zł zaległości w opłatach i regulowaniu podatków mają mieszkańcy gminy Żerków wobec budżetu. W porównaniu do ubiegłego roku kwota długu wzrosła o ponad 60 tys. zł.

Największe trudności żerkowiaczy mają z regulowaniem należności za pobór wody i odprowadzanie ścieków - tu zaległości wynoszą prawie 240 tys. zł.

Rekordowa kwota zadłużenia - 78 tys. zł - w opłatach za te właśnie media - wśród podmiotów gospodarczych jest na koncie Spółdzielni Mieszkaniowej Raszewy. Z kolei największym dłużnikiem spośród osób fizycznych jest mieszkanka Żerkowa, na której rachunku nagromadziło się prawie 7 tys. zł zaległości. W podat-

ku rolnym rekord należy do mieszkańca Komorza Przybysławskiego, który ma 9,5 tys. zł długu.

Skarbniczka gminy Bronisława Rogacka zapewnia, że na wszystkie zaległe należności gmina wystawiła upomnienia i tytuły wykonawcze. W ubiegłym roku te działania spowodowały odzyskanie połowy zadłużenia. - Ze skutecznością różnie bywa - przyznaje skarbniczka Bronisława Rogacka. - Zdarza się, że mimo tytułu egzekucyjnego komornik nic nie ściągnie. Przyczyn jest wiele. Dłużnicy albo nie mówią prawdę, albo wyjechali za granicę, albo mają dochody ukryte, bo na przykład pracują na tak zwanych umowach śmieciowych i komornik stwierdza, że dług jest nie do ściągnię-

cia - wyjaśnia Rogacka. - My z tego tytułu ponosimy koszty, ponieważ placimy za każdą egzekucję niezależnie od tego, czy ona jest skuteczna, czy nie. Jeśli jest, to te koszty nam się w części zwracają, ale, jeśli nie, to jesteśmy stracni. Nie możemy jednak zaprzestać starań o ściągnięcie tych zaległości - podkreśla szefowa żerkowskich finansów. Jej zdaniem zaległości mają duży wpływ na budżet. - To jest równowartość prawie kilometra drogi asfaltowej - stwierdza. - Teraz przeznaczamy ok. 500 tys. zł na budowę 800 metrów drogi w Antoninie, to za te 600 tysięcy można by zrobić co najmniej tyle samo. A gdyby jeszcze dodać koszty egzekucji, to może nawet więcej - dodaje Rogacka.

ANNA KONIECZNA

### Zaległości w opłatach mieszkańców gminy Żerków

## ▶ Podatki od osób fizycznych

- podatek od nieruchomości 106.581,73 zł
- podatek rolny 68.953,20 zł
- podatek leśny 921,28 zł
- podatek od środków transportowych 29.417,80 zł
- podatek od spadku i darowizn 5.564,00 zł
- podatek od czynności cywilnoprawnych 464,00 zł
- podatek od karty podatkowej 8.557,15 zł

## ▶ od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych:

- podatek od nieruchomości 29.869,42 zł
- podatek rolny 23.937,90 zł
- podatek leśny 2,00 zł
- podatek od środków transportowych 2.256,00 zł
- Razem 276.524,48 zł**

## ▶ Opłaty

- eksploatacyjna 18,75 zł
- śmieciowa 73.319,88 zł
- za pobór wody 123.660,52 zł
- za czynsze 14.075,74 zł
- za oczyszczanie ścieków 116.392,03 zł
- za pobyt w Domu Pomocy Społecznej w Raszewach 1.428,72 zł
- Razem 328.895,64 zł**

**ponad 7000 zł**

wynosiły koszty egzekucyjne poniesione przez gminę Żerków w ubiegłym roku

## Kolorowe szyfry na drodze w Nowym Mieście

Już od kilku dni na ul. Poznańskiej w Nowym Mieście przybiera fluorescencyjnych kropek. Różowe, pomarańczowe i zielone plamy na drodze nie są przypadkowe. W tym tygodniu ma ruszyć inwestycja związana z przebudową głównej drogi wiodącej przez Nowe Miasto. - W ramach tzw. „schetynowek” zostaną wyremontowane ulice Poznańska, Śremska oraz droga prowadząca z Nowego Miasta do Komorza - informuje wójt gminy, Aleksander Podemski.

Prace miały rozpocząć się już w poprzednim tygodniu, ale firma, która zajmie się przebudową drogi, ma opóźnienie. Pomiary geodezyjne jednak już trwają. - To, co jest opisane na wszystkich odcinkach drogi, to są jakieś szyfry geodetów, które są tylko im znane - wyja-



śnia Aleksander Podemski. Mieszkańcy jednak zauważyli już, że coś dzieje się na głównej ulicy miejscowości. Budowlancy zaczynają prace drogowe od zakrętu na Rynku. Należy się przygotować na utrudnienia w ruchu spowodowane zmianą nawierzchni. Jak zapewnia wójt, jest to początek prac budowlanych na terenie gminy Nowe Miasto nad

Wartą. - Następne roboty drogowe i związane z tym inwestycje będą przeprowadzane na przełomie sierpnia i września.

Droga zostanie dofinansowana z Narodowego Programu Dróg Lokalnych umożliwiającego samorządom terytorialnym uzyskanie dotacji na remonty i budowę dróg gminnych oraz powiatowych. (dag)

## ▶ JAROCIN

## Likwidacja JOK-u i rozwiązanie Straży Miejskiej

Uchwały w sprawie likwidacji Jarocińskiego Ośrodka Kultury oraz rozwiązania Straży Miejskiej funkcjonującej w strukturach Urzędu Miejskiego będą najważniejszymi tematami nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie. Proces

likwidacji JOK-u ma potrwać do końca września, natomiast municypalni zostaną ostatecznie rozwiązani 31 sierpnia.

Poza tymi uchwałami, radni zajmą się też rozpatrzeniem skarg dotyczących likwidacji publicznych placówek

oświatowych, złożonych m.in. przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Posiedzenia zaplanowano na środę (29 lipca). Początek o 9.00 w sali sesyjnej Ratusza. (igi)



# Kto zarobit na złomie z jarocińskich wiaduktów?

► Nie 30 - jak twierdził starosta Bartosz Walczak, a 130 ton złomu zdemontowała firma Skanska z przebudowywanych wiaduktów w Jarocinie. I nie 20 tys. zł - jak wyceniał szef referatu dróg powiatowych Piotr Banaszak - mógł kosztować pozyskany złom, a nawet 260 tys. zł.

Gdzie podziały się ze stalowe odpady o tak znacznej wartości? Jak to się stało, że starosta nie wie, jakim majątkiem dysponują jego jednostki? Dlaczego urzędnicy twierdzą, że nie ma dokumentów, które potwierdzałyby faktyczną ilość złomu skoro firma Skanska wskazuje, że takie informacje są w specyfikacji technicznej do przetargu? Jest tam wyraźnie napisane, iż złomu powinno być 130 ton. Potwierdza to również protokół przekazania z października 2012 r. podpisany przez kierownika budowy oraz przedstawiciela Zarządu Dróg Powiatowych.

Pytania w sprawie zagadkowego zniknięcia złomu z wiaduktów wciąż się mnożą. A sprawą zaczyna się interesować coraz więcej osób. Może starosta Bartosz Walczak powinien się zastanowić, czy wśród zainteresowanych nie powinna być także Prokuratura Rejonowa w Jarocinie.

O złomie z przebudowanych wiaduktów pisaliśmy w „Gazecie Jarocińskiej” już dwukrotnie. W kwietniu starosta Bartosz Walczak twierdził, że żadnego złomu nie było, bo zabrał go wykonawca przebudowy - firma Skanska. Kiedy przedsiębiorstwo stanowczo temu zaprzeczyło - w czerwcu starosta zmienił zdanie i niespodziewanie „znalazi” 30 ton przesył z wiaduktów na placu Zarządu Dróg Powiatowych (ul. Zaciszna - przyp. red.). Utrzymywał wówczas, że złom był niewidoczny, bo leżał pod stertą drewna. Twierdził też, że to wszystko, co pozyskano z rozebranych mostów. Z kolei kierownik referatu dróg powiatowych Piotr Banaszak utrzymywał, że nie ma dokumentów potwierdzających faktyczną ilość uzyskanego złomu. - Tak naprawdę my dokładnie nie wiemy, ile tego złomu powinno być. W dokumentach nie ma żadnego śladu przewiezienia tego, żadnego protokołu. Wiemy tylko, że wszystkich odpadów razem było 130 ton. W tym na pewno był złom, ale były też prefabrykaty i inne materiały - wyjaśniał dwa miesiące temu Banaszak.

Do naszej redakcji wciąż jednak docierały sygnały, że złomu było znacznie więcej niż 30 ton, które zalegają na placu byłego ZDP. Z dokumentów, które są w naszym posiadaniu, a które powinny znajdować się również w Starostwie Powiatowym w Jarocinie, ponieważ stanowią część dokumentacji inwestycyjnej, wynika, że z rozbiórki wiaduktów odzyskano



NAWET  
**260**  
tys. zł

MÓGŁ KOSZTOWAĆ  
ZŁOM POZYSKANY  
Z WIADUKTÓW

Z wiaduktów pozyskano 130 ton złomu. Na placu ZDP pozostało ok. 30 ton. Co się stało z pozostałymi 100 tonami? Były dyrektor zarządu dróg w rozmowie z „Gazetą” w czerwcu twierdził: - Nie kojarzę tematu, nie pamiętam, kurde mol. (...) Naprawdę nie wiem, nie pamiętam tego cholerstwa

## Protokół przekazania materiału z rozbiórki wiaduktów drogowych w ciągu ulicy Powstańców Wlkp. w Jarocinie wraz z dojazdami

Zgodnie z warunkami Umowy, Skanska S.A. przekazuje do Zamawiającego materiały z rozbiórki wiaduktów drogowych w Jarocinie wraz z dojazdami.

Ilości zgodne z kosztorysem

- Elementy stalowe (belki stalowe, oznakowanie, balustrady) **ok. 130 t**
- Destrukt asfaltowy ok. 250 m<sup>3</sup>
- Drewno z wycinki drzew ok. 15 m<sup>3</sup>

Przekazujący  
Skanska S.A.  
Kierownik Budowy  
Romuald Pawlik  
ul. Dług. Nr WKP/0012/OWOK/04  
Skanska S.A.

Odbierający  
ZDP Jarocin

## STANOWISKO STAROSTWA POWIATOWEGO W JAROCINIE W SPRAWIE OK. 30 TON ZŁOMU Z WIADUKTÓW, KTÓRY ZNAJDUJE SIĘ NA PLACU BYŁEGO ZARZĄDU DRÓG POWIATOWYCH PRZY UL. ZACISZNEJ

Firma „Skanska” po analizie wszystkich dokumentów związanych z przebudową wiaduktów na ul. Powstańców Wlkp., na podstawie zapisów w szczegółowych specyfikacjach technicznych uznała, iż nie jest właścicielem elementów stalowych i w związku z tym nie usunie ich z placu przy ul. Zacisznej w Jarocinie. Utylizacja tych odpadów bądź ich ponowne wykorzystanie będzie zatem należało do starostwa powiatowego. Analizujemy możliwości prawne dalszego przeznaczenia tych materiałów. Chcielibyśmy ze sprzedaży tych materiałów wesprzeć jakieś działanie charytatywne.

około 130 ton stalowych odpadów. - Rzeczywiście w umowie nie ma nic zapisane, ale w specyfikacji, która jest załącznikiem do umowy, jest napisane, że wykonawca ma oddać poszczególne rodzaje materiałów, między innymi 130 ton złomu. Jest też protokół przekazania. Pod dokumentami jest podpis ówczesnego dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie Mariana Kaczmarka i kierownika Wiesława Ratajczaka. Wszystkie te dokumenty są w dyspozycji starostwa, tak więc obecny szef drogownictwa czy starosta nie mogą powiedzieć, że nie wiedzą, ile tego złomu powinno być, bo nie ma na to dokumentów. One są w starostwie - zapewnia nasz informator. W protokole przekazania zapisano, że Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie z rozebranych wiaduktów przejmuje od firmy Skanska 250 ton destruktu asfaltowego, 15 m<sup>3</sup> drewna i 130 ton stali. Z naszych informacji wynika, że tona tego złomu może kosztować nawet 2.000 zł, bo jest to tak zwany złom użytkowy. Zatem wartość tego, co leży na placu ZDP (ok. 30 t. - przyp. red.), to nie jak podawał Piotr Banaszak - niecałe 20 tys. zł (w jego ocenie 1 tona miałaby kosztować 600 zł - przyp. red.), a nawet 60 tys. zł. - Po 600 złotych to może jest zwykły złom, a to był złom użytkowy. Tam były płaskowni-

ki, dwuteowniki. Jeśli chciałoby się na złomowisku kupić taką stal, to trzeba dać od 1,50 zł do 2,00 zł za kilogram, czyli nawet 2.000 zł za tonę. Skoro na placu zostało tylko ok. 30 ton, to brakuje ok. 100, a to daje wartość ok. 150 - 200 tys. zł, która „wyparowała” - wylicza nasz rozmówca.

Z relacji osób związanych z dawnym Zarządem Dróg Powiatowych wynika, że po zdemontowaniu, złom trafił na plac przy ZDP. Stamtąd został wywieziony przez firmę spod Krotoszyna. - Kiedy zaczęliście drążyć („Gazeta” - przyp. red.), to część tego złomu wróciła - twierdzi informator.

Właściciel firmy zaprzecza, jakoby miał coś wspólnego z usunięciem złomu z placu przy ZDP w Jarocinie. - Ja żadnych odpadów z wiaduktów nie odbierałem. Nie wiem, kto takich bzdur nagał. Nic mi na ten temat nie wiadomo - zapewnia. Na pytanie, czy kiedykolwiek wykonywał usługi na rzecz ZDP w Jarocinie, odpowiada: - Robiliśmy jakieś remonty dróg, ale to kilka lat temu. Teraz nie wygraliśmy żadnego przetargu - twierdzi przedsiębiorca spod Krotoszyna.

Z kolei starosta jarociński Bartosz Walczak, wbrew temu co znajduje się w protokole przekazania (patrz obok), nadal twierdzi, że w czasie rozbiórki wiaduktów pozyskano najwyżej 40 ton złomu. - Po tym, jak dowiedziałem się, że znaleziono złom, który należy do starostwa, wszcząłem postępowanie wyjaśniające. Z wstępnych informacji, które uzyskałem od pracowników byłego Zarządu Dróg Powiatowych, wynika, że 130 ton, które pojawia się w dokumentach, to masa kosztorysowa jednego przęsła wiaduktów, włącznie z płytą żelbetową. Po odzyskaniu z niej 100% stali okazuje się, że złomu pozostaje zdecydowanie mniej, 30-40 ton, czyli tyle, ile według dokonanych pomiarów znaleziono na placu ZDP - zapewnia starosta Walczak. - Niemniej jednak z uwagi na nieporządek i chaos, jaki panował w ZDP, brak oryginałów dokumentów, co jest dla mnie niedopuszczalne, zarządziłem przeprowadzenie kontroli wewnętrznej. Kroki, które podejmę w dalszej kolejności, uzależniam od wyników tej kontroli. Teraz zależy mi na tym, by jak najszybciej wyjaśnić temat złomu, a środki uzyskane z jego sprzedaży przekazać na cel charytatywny - stwierdza wódczar powiatu.

ANNA KONIECZNA

## LIST BYŁEGO PRACOWNIKA ZARZĄDU DRÓG POWIATOWYCH W JAROCINIE (nazwisko do wiadomości redakcji)

Odnosząc się do artykułu z 23.06.2015 r. „20 tysięcy ukryte pod drewnem” stwierdzam z całą stanowczością, że pan starosta wprowadził w błąd redakcję, czytelników i przede wszystkim podatników. Pracowałem w ZDP kilkanaście lat i nigdy nikt nie widział tak ogromnej ilości złomu pod drewnem, bo to jest naprawdę śmieszne. Metalowe przęsła zostały zwiezione w poło-

wie 2012 r. na plac ZDP i było ich 23 sztuki. Leżały w miejscu widocznym, lecz były starannie pilnowane przez gospodarza. Po ogłoszeniu likwidacji ZDP w połowie marca złom wyjechał - gdzie i dokąd zostawiam do wiadomości redakcji. Po nagłośnieniu sprawy przez Gazetę złom wrócił do ZDP w okrojonej ilości (...).

(...) Nad dyrektorem był cały zarząd

powiatu. Ci sami dobroczyńcy są do dziś przykręceni do stołków. Mieście odrobiny przyzwoitości, nie wymyślajcie bzdetów, które nigdy nie miały miejsca, można przestuchać bytych pracowników ZDP, których pan starosta, mimo obietnic, puścił z torbami. Jest to największy pana sukces. (...) Trawa przy drogach przekracza metr wysokości, pogięte znaki, niewidoczne skrzyżowania,

a pan szuka pod drewnem czegoś, czego nigdy nie było i karmi głupotami czytelników. (...) Podobnie jak złom z placu ZDP wyjechały topole i nigdy nie wróciły - złom miał więcej szczęścia. Wyjechała cała aleja topoli - 31 sztuk na trasie Rusko - Strzyżewko. Pnie nie zostały sfrzewowane, nie zrobiono też nasadzeń nowych drzew, choć było to zapewnione w umowie.

# Burmistrz i jego ekipa mają powody do obaw

Anna Iwicka uważa, że grupa mieszkańców zniesmaczonych rządami Adama Pawlickiego stale się powiększa

Rozmowa z ANNA IWICKĄ, pełnomocniczką grupy, która zamierza doprowadzić do referendum w sprawie odwołania ze stanowiska burmistrza Adama Pawlickiego oraz rozwiązania rady miejskiej.

**Kiedy po raz pierwszy pojawił się pomysł przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania rady miejskiej i burmistrza?**

Punktem zapalnym była oczywiście likwidacja publicznej oświaty. Władza pokazała wtedy w bezczelny sposób, że nie liczy się ze zdaniem mieszkańców. W wielu kwestiach mówili coś innego, a robili coś innego, następnie obracali kota ogonem. Ale to niejedyne, co burmistrz i radni mają na sumieniu - zatrudnianie prezesów spółek po znajomości, zapytania ofertowe zamiast przetargów, żeby dać pracę „swoim”, emisja wielomilionowych obligacji, brutalne zwalnianie ludzi spoza tego układu, a przy tym wielka arogancja. Sporo się tego nabierało jak na taki krótki okres rządzenia.

**I pomyśleliście, że można tę władzę obalić?**

Wiosną zaproponowaliśmy przeprowadzenie referendum w sprawie likwidacji publicznej oświaty. Burmistrz i jego zastępca nie zgodzili się na to, więc postanowiliśmy im pokazać, że jednak można doprowadzić do referendum i nie jest to ani trudne, ani drogie.

**Nie zgodzili się na referendum w sprawie oświaty, to zrobimy referendum w sprawie ich odwołania - tak to sobie wykombinowaliście?**

Nie do końca, nie chodzi o jakąś zemstę za przedszkola. Od oświaty jedynie się zaczęło, a w kolejnych tygodniach rządzący dawali kolejne powody. Prawda jest taka, że jeśli władza komuś zajdzie za skórę, to ten ktoś zaczyna się interesować sprawami gminy i lokalnej społeczności. Taka jest mentalność ludzi, że dopóki coś ich bezpośrednio nie dotyczy, nie interesują się tym, nie angażują się.

**Ilu mieszkańców jest niezadowolonych z władz?**

Sama grupa referendalna liczy 11 osób, które nie wstydzą się swoich nazwisk i twarzy, nie boją się też szykan. Ale popiera nas mnóstwo ludzi.

**Byłem na pierwszym spotkaniu, kiedy ten komitet referendalny powstawał. Przyszło kilkadziesiąt osób, niektóre z nich funkcjonowały w samorządzie na różnych szczeblach i są kojarzone z lokalną polityką. To chyba niezbyt dobrze dla oddolnej inicjatywy, której członkowie mienią się niezależnymi i bezpartyjnymi?**

Być może niedobrze, ale przyjąć mógł każdy. Chcę w tym momencie podkreślić, że nie chcemy, żeby obecni lub byli samorządowcy się z nami utożsamiali, nie zależy nam na tym. Słyszałam np., że były burmistrz, pan Martuzalski, jest „ojcem” tej naszej grupy. To bzdura.

**Żeby przeprowadzić referendum i osiągnąć wymaganą frekwencję, musicie dotrzeć do mieszkańców i wzbudzić najpierw ich zainteresowanie, a następnie jeszcze zaufanie. Jak chcecie tego dokonać, skoro dotychczas baliście się nawet ujawniać?**

Prawda jest taka, że dotychczas nie byliśmy

formalną grupą. Dopiero teraz, po rozpoczęciu procedury referendum, możemy się ujawniać jako członkowie tego społecznego komitetu. Obowiązuje nas kalendarz, którego musimy przestrzegać.

**Ale mogliście być opozycją. Dlaczego nikt z was nie przychodzi np. na sesje i nie odzywa się w wolnych głosach, nie daje się poznać jako krytyk władzy, który nie jest pieniactem, ale ma coś ciekawego do przekazania?**

My nie chcemy się promować, zupełnie nie o to chodzi. Inna sprawa, że większość z nas pracuje i nie może przyjeżdżać na sesje, które najczęściej trwają od rana.

**Jest pani łatwiej stać na czele tej grupy, bo pracuje pani poza Jarocinem?**

Na pewno tak. Pracując w prywatnej firmie poza gminą nie jestem powiązana z władzą. Ale są wśród nas zatrudnieni w Jarocinie i należy im się wielki szacunek, bo mogą się obawiać jakichś konsekwencji odwetu.

**Uważa pani, że ludzie będą się bali składać podpisy pod wnioskiem, właśnie w obawie przed odwetem w przypadku niepowodzenia referendum?**

Zgodnie z prawem, dostęp do danych osób, które się podpisały, będzie miał komisarz wyborczy. Do burmistrza ta lista nie trafi. Ludzie nie mają się czego obawiać.

**No ale obiecuje rozwój.**

Ma bardzo dobry PR. Potrafi mówić dokładnie to, co ludzie chcą usłyszeć i tak zmanipulować, że ludzie w każde przekłamanie mogą uwierzyć. W ciągu ośmiu miesięcy Adam Pawlicki i jego zastępcy zrobili tyle negatywnych rzeczy, że chyba nikomu przed wyborami taki obrót sprawy nie przyszedł do głowy. Rada miejska robi to, co jej burmistrz każe, przyklepują wszystko, jak leci, niezależnie, czy dowiedzieli się o tym 20 minut przed sesją, czy 10 minut. Przecież to jest śmieszne.

**Powiedzmy, że wam się uda - ludzie w referendum odwołają burmistrza i radę miejską. To by oznaczało przyspieszone wybory. I co wtedy? Macie na to jakiś pomysł?**

Nikogo nie będziemy promować, ale prawo startu w wyborach ma każdy. Oczywiście, że mamy pewne plany, ale na tym etapie nie chcemy o nich mówić.

**To z wami jest trochę, jak z Kukizem - rozwalił system, a co później - nie wiadomo.**

Ale jakie to ma w tej chwili znaczenie, co dalej?

**A takie, że jeśli mam jako mieszkaniec złożyć podpis pod wnioskiem, a później iść do referendum, to chcę wiedzieć, jakie będzie to niosło konsekwencje dla gminy.**

W tej chwili nie wiemy, czy ktoś z nami powiązany wystartuje na burmistrza.

**Będziecie tworzyć własny komitet wyborczy do rady?**

Nie zaprzeczamy, że są wśród nas przyszli kandydaci na radnych. Skoro już poznajemy ten świat samorządu, to chcielibyśmy dalej w nim działać, żeby ktoś nam nie zarzucił, że wyłącznie krytykujemy. Nie chcemy jednak przeprowadzać referendum tylko po to, żeby później dostać się do władzy. Liczymy, że nastąpi jakaś wielka zmiana, takie przewietrzenie - że zgłoszą się rozsądni i uczciwi mieszkańcy, którzy dotychczas woleli siedzieć cicho, ale jak widzą, co się dzieje w gminie, to zechcą się sami zaangażować. Oby tacy ludzie znaleźli się w radzie miejskiej. Dobrze, gdyby wśród nich było spore grono młodych jarocinian. Jeżeli nie będzie takich kandydatów, wyłonimy ich spośród siebie. Ale póki co, nie ma w ogóle o czym mówić, najpierw trzeba zebrać podpisy pod wnioskiem.

**Tak szczerze - jak ocenia pani szanse powodzenia?**

Skoro w tydzień zebraliśmy 2 tys. podpisów pod protestem przeciw likwidacji publicznej oświaty, to czemu teraz w 60 dni nie mielibyśmy nie zebrać niecałych 4 tys.? Liczymy zresztą, że uda się ich zgromadzić znacznie więcej.

**Kiedy zaczynacie?**

W poniedziałek (27 lipca - przyp. red.). Przed nami dużo pracy. Na pewno znajdą się osoby, które zatrzaskną nam drzwi przed nosem. Ale dobrze wiemy, że grupa mieszkańców niezadowolonych, a wręcz zniesmaczonych działaniami Adama Pawlickiego i jego ekipy, jest bardzo liczna i stale się powiększa. Moim zdaniem burmistrz ma powody, by obawiać się tego referendum.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK  
p.ignasiak@jarocinska.pl

## Komitet referendalny zarejestrowany. Mogą zbierać podpisy

Komitet referendalny, którego celem jest odwołanie burmistrza i rady miejskiej w Jarocinie może oficjalnie zbierać podpisy. - 22 lipca inicjatorzy złożyli powiadomienie o zamiarze wystąpienia z inicjatywą referendum i komisarz potwierdził im przyjęcie tych dokumentów. Stąd od 22 lipca mogą zbierać

w terminie 60 dni podpisy pod wnioskiem - tłumaczy Agnieszka Jakubowska, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Kaliszu. - Listy z podpisami wraz z wnioskiem o przeprowadzenie referendum mogą być u nas złożone nie wcześniej niż 16 września, bo dopiero wówczas minie ustawowe 10 mie-

sięcy od ostatnich wyborów samorządowych. Inicjatorzy plebiscytu muszą teraz zebrać blisko 3,6 tys. podpisów poparcia od mieszkańców gminy Jarocin. Już wiadomo, że ewentualne głosowanie nie odbędzie się razem z jesiennymi wyborami parlamentarnymi.

(nba)

## JAROCIN

# Ruszyła budowa łącznika. Utrudnienia dla kierowców

W tym tygodniu rozpoczęły się prace związane z budową łącznika ulic Jarmarcznej i Glinki. W pierwszej kolejności wycinane są drzewa rosnące wzdłuż poboczy.

Ze względu na prowadzone roboty, kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami. Zakaz wjazdu wprowadzono na ulicy Karwowskiego, od skrzyżowania z ulicą Brandowskiego. Nie dotyczy on mieszkających tam osób. Na czas wycinki drzew całkowicie wyłączono z ruchu ulicę Jarmarczną.

Inwestycję wartą 1,8 mln zł realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Kalisza. Budowa ponad pół kilometra drogi z chodnikiem oraz oświetleniem ma potrwać do końca września.

(igi)



## ZAKRZEW

## Miał 4,3 promila, kiedy z zemsty niszczył samochód

Miał 4,3 promila i w takim stanie zniszczył cudzego seata pod sklepem w Zakrzewie. Pijanego wandalę ujęto dzięki pomocy przypadkowego świadka.

W czwartek późnym popołudniem policja otrzymała zgłoszenie o zniszczonym samochodzie pod sklepem w Zakrzewie. - Gdy policjanci przyjechali na miejsce, okazało się, że sprawca podszedł do samochodu, w którym siedziała pokrzywdzona, i zaczął w niego kopać oraz uderzać pięściami - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Przejazdowy świadek odciągnął wandalę od auta i przytrzymał do czasu przyjazdu mundurowych. 30-latek uszkodził w pojeździe przednią szybę, maskę oraz lusterko. Właścicielka wyceniła straty na 800 złotych.

W momencie zatrzymania mężczyzna miał w organizmie prawie 4,3 promila alkoholu. 30-latek spędził noc w policyjnym areszcie, a gdy wytrzeźwiał, funkcjonariusze przedstawili mu zarzut uszkodzenia mienia.

Śledczym wyjaśnił, że auto uszkodził z zemsty, gdyż kiedyś poczuł się przez jego właścicielkę urażony. Teraz grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

(era)

## POWIAT

## Chcesz szkolić pracowników, możesz dostać dofinansowanie

Kolejne szkolenie z cyklu „Środa z Funduszami” organizuje Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich przy Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Tym razem jest ono skierowane do przedstawicieli mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które są zaintereso-

wane pozyskaniem funduszy ze źródeł unijnych na szkolenia oraz rozwój kompetencji kadr pracowniczych.

Podczas spotkania przekazane zostaną ogólne informacje na temat planowanego wsparcia dla przedsiębiorstw na szkolenia, w tym informacje między inny-

mi o Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014-2020 - Programie Operacyjnym Wiedza Edukacja Rozwój.

Spotkanie odbędzie się w środę - 5 sierpnia o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Jarocinie, sala nr 30.

(ann)

► Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego osoby, które są zainteresowane udziałem w spotkaniu proszone są o zgłoszenie swojego uczestnictwa do piątku - 31 lipca, do godz. 12.00.

Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerami 62/740-79-56 lub 62/747-81-83 lub poprzez e-mail jarocin.fe@wielkopolskie.pl

W przypadku osób niepełnosprawnych organizatorzy proszą o poinformowanie o ich potrzebach. Umożliwi to przygotowanie odpowiedniej pomocy oraz sprawną obsługę spotkania.

## KŁĘKA



## Zebrali 15 litrów krwi i chcą to powtórzyć

Kilka godzin trwała akcja zorganizowana przez strażaków z OSP w Kłęce.

Honorowe oddawanie krwi przeprowadzone zostało pod hasłem „Bądź krewką jak

strażacy”. Zgłosiło się 48 osób. Po zweryfikowaniu lekarskim 32 mogły oddać krew. Udało się jej zebrać ok. 15 litrów. Zarówno obsługa z Regionalnego Centrum Krwio-

dawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu, jak i organizatorzy uznali ten wynik za bardzo dobry. Akcja ma zostać powtórzona.

(akt)

## POLICJA

## Ósme prawo jazdy zatrzymane za prędkość

27-latek jadący renault przekroczył prędkość o 54 km/h w obszarze zabudowanym i stracił prawo jazdy.

Tak zakończył jazdę kierowca z województwa łódzkiego. Pędzący renault policjanci wypatryli na krajowej „11” w Cielczy w niedzielę rano. - Przejazd do pomiaru prędkości wykazał, że mężczyzna jechał z prędkością 104 km/h - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Mundurowi zatrzymali auto. Za kierownicą siedział 27-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu aleksandrowskiego. Za złamanie przepisów został ukarany mandatem w wysokości 400 zł i 10 punktami karnymi. Ponadto policjanci zatrzymali mu na 3 miesiące uprawnienia do kierowania.

Od czasu wejścia w życie nowych przepisów w połowie maja, jarocińscy policjanci zatrzymali już osiem praw jazdy za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o co najmniej 50 km/h.

(era)

## SPROSTOWANIE

W numerze 29. „Gazety” w artykule „Rodzice nic nie wywalczyli u wójta” błędnie podaliśmy nazwisko Krzysztofa Rebelki. Za nieścisłość przepraszamy.

(era)

## ► ŻERKÓW

### Pójdą do sądu z własnej woli

Z końcem grudnia upływa czteroletnia kadencja ławników sądów powszechnych. Termin zgłaszania kandydatów na kadencję 2016 - 2019 minął 30 czerwca.

Prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu zdecydował, że z terenu gminy Żerków powinno być czterech ławników niezbędnych do orzekania w Sądzie Rejonowym w Jarocinie. Wśród mieszkańców nie było jednak żadnego zainteresowania pełnieniem tej funkcji.

W tej sytuacji prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie zwrócił się do żerkowskich ławników kończącej się kadencji, aby uzyskać ich zgodę na kandydowanie. Na przedłużenie kadencji zdecydowali się: Teresa Bożejewicz z Żółkowa, Kinga Ciszak i Maria Masłowska z Lubini Małej, oraz Maria Durczak z Żerkowa. Jedynie Mieczysław Bajka z Żerkowa nie będzie się ponownie starał o wybór na kolejną kadencję.

Rola ławnika w procesie orzekania jest tylko wspomagająca sędziego i ma charakter opiniodawczy. - *Lubię tę pracę. Ciekawi mnie, jakie argumenty i racje przedstawiają strony w procesach i jak to później rozpatruje sędzia. Lubię uczestniczyć w tych dyskusjach - przyznaje Teresa Bożejewicz. - Jestem ławnikiem od 2003 r. To nie są częste wizyty w sądzie, bo raz na dwa, na trzy miesiące, zależy od potrzeby - dodaje. Teresa Bożejewicz jest ławnikiem w wydziale rodzinnym i nieletnich. - Wcześniej byłam w Sądzie Pracy. O tym, gdzie, kto jest, decyduje prezes sądu w uzgodnieniu z danym ławnikiem - wyjaśnia.*

Wyboru swoich przedstawicieli w sądzie dokona Rada Miejska Żerkowa w tajnym głosowaniu najpóźniej w październiku. (ann)

#### ► ŁAWNIKIEM MOŻE BYĆ WYBRANY TEN, KTO:

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich
- jest nieskazitelnego charakteru
- ukończył 30 lat i nie przekroczył 70
- jest zatrudniony, prowadzi działalność gospodarczą lub mieszka w miejscu kandydowania co najmniej od roku
- jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika
- posiada co najmniej wykształcenie średnie

#### ► ŁAWNIKAMI NIE MOGĄ BYĆ:

- osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze
- osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego
- funkcjonariusze policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń
- adwokaci i aplikanci adwokacki
- radcy prawni i aplikanci radcowscy
- duchowni
- żołnierze w czynnej służbie wojskowej
- funkcjonariusze służby więziennej
- radni gminy, powiatu i województwa

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

► Kandydatów na ławników mogą zgłaszać radom gmin prezesi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe, zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych oraz co najmniej pięćdziesięciu obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie gminy dokonującej wyboru, w terminie do dnia 30 czerwca ostatniego roku kadencji.

► Ławnicy za swoją pracę nie otrzymują wynagrodzenia. Dostają coś w rodzaju rekompensaty pieniężnej. Obecnie za 1 dzień przysługuje stawka 60,76 zł, od której pobierany jest podatek zryczałtowany w wysokości 18%. Pracodawca zatrudniający ławnika jest zobowiązany zwolnić go od pracy na czas wykonywania czynności w sądzie. Za ten czas taki pracownik zachowuje prawo do świadczeń wynikających ze stosunku pracy, nie dotyczy to jednak prawa do wynagrodzenia. Tak więc pracodawca może mu odciągnąć odpowiednią do jego nieobecności część wypłaty. Ławnicy otrzymują także zwrot kosztów podróży.

## JARACZEWO

# Sołtys załatwił mieszkańcom siłownię

Minisiłownia została zamontowana przy świetlicy wiejskiej w Parzęczewie. Urządzenia mogły zostać zakupione dzięki postawie Zbigniewa Nowaka, sołtysa i radnego w jednej osobie. Na razie zostały ustawione dwa urządzenia, ale - o ile pieniądze pozwolą - w przyszłości mają pojawić się kolejne.

Rajca zaznacza, że siłownia jest budowana z myślą o młodzieży. - *Początkowo plan był taki, żeby stworzyć tu tylko plac zabaw, ale dzieci wyrosną i kto będzie z tego korzystał? Najmłodszy mają już tu urządzenia dla siebie, na których mogą się bawić, a dla młodzieży czy dorosłych nic takiego tu nie było. Stąd pomysł, by*



Z minisiłowni korzystają nie tylko dorośli, ale i dzieci

stworzyć siłownię - wyjaśnia Nowak.

Jak radny ubierał na taką inwestycję? - *Z budżetu dostaliśmy 10 tys. zł. Wkład własny pochodził z zysków sołectwa, w tym z organizowanych imprez i wynajmu świetlicy. Razem ok. 3 tys. zł - dodaje rajca i zaznacza, że zawsze może liczyć na pomoc rady sołectwej.*

Na terenie przy świetlicy znalazło się też nowe miejsce dla ławek, które teraz tworzą kwadrat. W przyszłości, w środku ma zostać postawiony stół. - *Kiedy przychodzi mama z dziećmi, może sobie usiąść i napić się herbaty czy kawy, a dzieciaki w tym czasie mogą bawić się na huśtawce.*

(seb)

## Powiat oszczędza na zarośniętych poboczach

Firma z Łodzi wygrała przetarg na wykaszanie poboczy przy drogach powiatowych.

Wykonaniem usługi zainteresowanych było czterech wykonawców. Oferowali bardzo różne ceny - od ponad 180 tys. do 33 tys. zł. I to właśnie firma z Łodzi, która zaproponowała najniższą cenę, zobowiązała się wykosić wszystkie pobocza przy drogach, którymi administruje powiat. Ma to zrobić do 14 sierpnia.

- *Zaczynamy od dziesięciu najważniejszych dróg. Już weszliśmy na gminę Żerków. Zaczęliśmy od drogi Jarocin - Żerków - Śmielów - Ruda Komorska. Później następnie to już wykonawca sobie wyznaczy w zależności od potrzeb i rejonu, w którym będzie - wyjaśnia Piotr Banaszak, kierownik referatu dróg powiatowych. - W tej chwili pracują na dwie kosiarki. Pierwsze koszenie odbyło się w minioną środę - dodaje Banaszak.*

Zarastające pobocza przy powiatowych drogach stawały się coraz większym problemem. Kolejne skrzyżowania, zakręty i odcinki dróg, które zagrażają bezpieczeństwu poruszających się tam kierowców, zgłaszali mieszkańcy i radni wszystkich gmin powiatu. - *To jest skandal. Niech ktoś z tym coś zrobi, bo za chwilę zdarzy się nieszczęście. Powiat oszczędza, na czym może. Zlikwidowali zarząd dróg i będą się chwalić, że zaoszczędzili, ale na czym, na tych zarośniętych poboczach? - oburza się żerkowscy radni na jednym z ostatnich posiedzeń.*

Mimo tych alarmujących sygnałów sytuacja się nie zmieniła. Do ubiegłego roku wykaszaniem poboczy zajmowali się pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych. Jednostka została jednak zlikwidowana, a usługa miała być zlecona firmie zewnętrznej. Ale przetarg na jej wykonanie został ogłoszony dopiero w lipcu, a rozstrzygnięty w połowie miesiąca.

(ann)



Zarośnięte skrzyżowania i zakręty dróg powiatowych są szczególnie niebezpieczne dla poruszających się po nich kierowców

#### KOLEJNOŚĆ WYKASZANIA POBOCZY PRZY DROGACH POWIATOWYCH

- Jarocin - Żerków - Śmielów - Ruda Komorska
- Żerków - Dobieszczynna - Grab
- droga w kierunku Kłęki
- Jarocin - Nosków - Rusko do granic powiatu
- Rusko - Jaraczewo
- Witaszyczki - Zakrzew - Wilcza do granic powiatu
- Wilczyniec do granic powiatu
- Wilcza - Kotlin
- Kotlin - Stawoszew - Sucha
- Mieszków - Żerków

#### Wykaz firm, które zgłosiły się do przetargu na wykaszanie poboczy przy drogach powiatu jarocińskiego i oferowane przez nie ceny za wykonanie usługi:

- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „CZA-TA” Niciak Sp.J., Piotrków Trybunalski 181.240 zł
- Z.U.H. Roboty Ziemne, Drogowe i Usługi Transportowe Mieczysław Barcik Panienka (gm. Jaraczewo) 80.340 zł
- Eko-Dbaj s.p. z o.o. Cielcza 64.600 zł
- Unicus Usługi Ogrodnicze Aleksandra Wróblewska, Łódź 33.010 zł

## Będą sprawdzać lasy w Nowym Mieście

Ruszył realizowany przez Ministerstwo Środowiska program Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu. Geodeci i pracownicy Biura Urządzenia Lasu będą sprawdzali lasy terenu gminy Nowe Miasto nad Wartą i określali tempo zachodzących zmian w drzewostanie.

Kontrola nie dotyczy tylko lasów państwowych, ale również zalesionych obszarów prywatnych i ma na celu zebranie wyników do danych statystycznych. - *Bardzo proszę mieszkańców gminy, którzy są właścicielami terenów leśnych o umożliwienie wstępu pracownikom wykonującym pomiary na teren ich lasów - apeluje wójt gminy, Aleksander Podemski.*

Pracowników, którzy będą monitorować rozwój lasów, będzie można spotkać w lipcu, sierpniu i we wrześniu.

(dag)

## ► ŻERKÓW

### Wnioski o zwrot VAT-u do końca sierpnia

Przez cały sierpień rolnicy z gminy Żerków mogą się ubiegać o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystanego do produkcji rolnej. Uprawnionymi do odzyskania części nakładów na zakup paliwa są producenci rolni będący posiadaczami lub użytkownikami gospodarstwa.

Do wniosku należy dołączyć faktury VAT lub ich kopie, potwierdzające zakup oleju napędowego w okresie od 1 lutego do 31 lipca.

Wnioski można składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie. Wypłata należnego zwrotu nastąpi między 1 a 31 października gotówką w kasie urzędu albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.

Potrzebne formularze są dostępne na stronie www.zerkow.pl.

(ann)

## ŻERKÓW

# Była dyrektorka szkoły przegrała sprawę w sądzie

Była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie Barbara Nawrocka nie otrzyma prawie 50 tys. zł z tytułu utraconych dochodów. Tak zdecydował Sąd Najwyższy, który tym samym zakończył trwający prawie dwa lata proces byłej dyrektorki ze szkołą.

Sprawa toczyła się od 23 lutego 2013 r. do 19 grudnia 2014 r. i zaczęła się od pozwania do Sądu Pracy Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie przez byłą dyrektorkę Barbarę Nawrocką. Przedmiotem sporu była kwota 49.827,30 zł, na którą składały się utracone dochody od 1 marca 2011 r., czyli od momentu, kiedy wygasio

roczne przedłużenie stanowiska dla Barbary Nawrockiej oraz od 1 lutego 2013 r., kiedy nie będąc już dyrektorem, przestała pełnić obowiązki koordynatora projektu unijnego.

Sprawą zajmował się najpierw sąd rejonowy a potem okręgowy w Kaliszu. Ostateczny wyrok zapadł w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Kolejne instancje w swoich wyrokach oddalały powództwo, apelację i skargę kasacyjną byłej dyrektorki.

Dodatkowo Barbara Nawrocka musi wypłacić na rzecz szkoły 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(ann)

W 2011 roku odbył się konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie. Startowały w nim dwie kandydatki: dotychczasowa dyrektorka Barbara Nawrocka oraz była dyrektorka Zespołu Szkół w Łuszczanowie Danuta Wilak. Komisja uznała, że ta ostatnia będzie lepszym dyrektorem i burmistrz Jacek Jędraszczyk powierzył jej stanowisko. Barbara Nawrocka zaskarżyła ten werdykt do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ten nie zostawił na komisji konkursowej „suchej nitki” i uznał konkurs za nieważny. Procedura została powtórzona. O stanowisko starały się te same kandydatki. Komisja nie rozstrzygnęła jednak, kto będzie pełnił funkcję, ponieważ głosy rozłożyły się równomiernie - dwa za, dwa przeciw i dwa wstrzymujące się. Obowiązek wyboru szefowej szkoły spadł na burmistrza Jacka Jędraszczyka. Ten zdecydował, że dyrektorem będzie Danuta Wilak. Barbara Nawrocka pozostała w szkole jako nauczycielka przyrody. Jednak w kwietniu 2013 roku w wyniku znacznej redukcji etatu była dyrektorka zdecydowała się na przejście na emeryturę.



**Barbara Nawrocka, była dyrektorka Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie**

Sąd uznał, iż jedyną drogą do ustalenia wadliwości wydanego zarządzenia powierzającego mi obowiązki dyrektora na rok zamiast pięciu lat, przez burmistrza Miasta i Gminy Żerków było postępowanie przed organami i sądami administracyjnymi. Ponieważ nie odwołałam się do tych organów i nie ma wykazanej wadliwości przez Sąd Administracyjny nie może być odpowiedzialności odszkodowawczej. Z tym stwierdzeniem muszę się zgodzić, jednak przedstawiam sytuację, która w moich oczach wygląda następująco.

18 marca 2010 r. otrzymałam informację o powierzeniu funkcji dyrektora na jeden rok, a więc 18 dni po zakończeniu poprzedniej pięcioletniej kadencji. Pismo od burmistrza gminy Żerków nie posiadało uzasadnienia, znaku sprawy, a przede wszystkim pouczenia o możliwościach odwołania. Podjęcie wtedy kroków prawnych i skierowanie sprawy do Sądu Administracyjnego oznaczało wejście na drogę wojenną z władzami. Być może wtedy nie wykorzystałam szansy, żeby odwołać się do wojewody, ale nie posiadałam wtedy takiej wiedzy, ponieważ nie otrzymałam w piśmie żadnego pouczenia. Jak zawsze nie można było odszukać autora tego pisma. W marcu 2010 r. dowiedziałam się, że mam okres trzech lat na wniesie sprawy do Sądu Pracy. Burmistrz w piśmie skierowanym do Kuratorium Oświaty jako powód podał wyrównanie kadencji dyrektorów w naszej gminie. Nie wiem kóremu dyrektorowi kończyła się kadencja w lutym 2011 r., bo żaden konkurs się nie odbył. Nie wiem także, czy w Polsce znajduje się chociaż jedna gmina, w której konkurs odbywa się w ostatnim dniu urzędowania dyrektora i w dodatku w środku roku szkolnego, a konkursy na dyrektorów szkół mają odbywać się w jednym roku. Dodam, że ogłoszenie konkursu w ciągu roku szkolnego jest sprzeczne z prawem oświatowym, ponieważ zaburza proces funkcjonowania szkoły. Wszystko to pokazuje, jak funkcjonował nasz urząd gminy. Proces sądowy, który toczył się w Sądzie Pracy w Kaliszu uświadomił mi, do jakich nieuczciwości zdolni są ludzie, którzy nawet po złożeniu przysięgi składają fałszywe zeznania.

## POWIAT



Pogrzeb Zygmunta Meisnerowskiego zgromadził rzeszę osób, które związane były ze zmarłym zawodowo, samorządowo i rodzinie

## Pożegnali Zygmunta Meisnerowskiego

Delegacje władz samorządowych powiatu i gminy Żerków, radni, rolnicy, współpracownicy, znajomi, przyjaciele i rodzina pożegnali w miniony czwartek Zygmunta Meisnerowskiego.

Był radnym powiatu jarocińskiego trzech kadencji - przewodniczącym rady powiatu trzeciej kadencji. Przez 40 lat pełnił funkcję prezesa zarządu Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie. Zmarł po ciężkiej chorobie w niedzielę - 19 lipca. Miał 64 lata.

Ostatnie pożegnanie Zygmunta Meisnerowskiego rozpoczęła msza św. w kościele Chrystusa Króla, po której odbyła się ceremonia pogrzebowa na cmentarzu komunalnym.

- W swoim życiu zawsze troszczyłeś się o zwykłego człowieka. Byłeś wspaniałym kompanem w wyprawy na ryby - mówił przy trumnie zmarłego jego przyjaciel, były radny powiatowy Andrzej Dworzyński. - Zawsze wtedy dużo rozmawialiśmy o powiecie, o tym, co jeszcze należy zrobić. I rzeczywiście dużo się udało doprowadzić do szczęśliwego końca. Wiele trwałych rzeczy, które na zawsze po sobie zostawiles - podkreślał Dworzyński.

(ann)

## JARACZEWO



Tak wygląda pamiątkowy obraz przekazany władzom Jaraczewa przez ukraińską delegację

## Zbierają pieniądze dla rodzin poległych

W gminie Jaraczewo trwa zbiórka pieniędzy na pomoc ukraińskim rodzinom, których członkowie zginęli na froncie w Donbasie.

W trakcie poprzedniej sesji tamtejszej rady głos w tej sprawie zabrał przewodniczący Roman Skrzypczak. - Nie jest to moja inicjatywa czy pana wójta, ale także radnych - wyjaśnił rajca.

Skąd narodził się pomysł na tego typu pomoc? - Spotkaliśmy się z przedstawicielami Nowowołyń-

ska podczas uroczystej sesji z okazji 25-lecia samorządności i przekazali nam oni zdjęcia dziesięciu poległych. Usiedliśmy z niemiecką delegacją i zastanowiliśmy się, jak możemy pomóc. Wiadomo, że dary wysyła się do różnych organizacji, więc podjęliśmy decyzję, iż nasi goście z Niemiec wezmą te zdjęcia zabitych Ukraińców do siebie i także oni przeprowadzą zbiórkę w Leunie - tłumaczy „Gazecie” wójt Dariusz Strugała i dodaje: - Chcielibyśmy, żeby każdy z nas

i radnych złożył się na przykład po 100 zł, żeby też taką pulę przesłać tę rodziną.

Na stronie internetowej gminy Jaraczewo można znaleźć wszystkie dane potrzebne do przekazania dobrowolnych datków. - Znaleźliśmy Bank PKO, który jest w miarę tani, bo okazuje się, że ten wskazany nam przez Ukraińców, przewidywał duże opłaty manipulacyjne - dodaje wójt.

(seb)

### Dobrowolnych wpłat można dokonać na poniższe dane:

Bank odbiorcy: JSC KREDOBANK, Saknarova str. 78, Lviv, Ukraine  
SWIFT: WUCBUA2X, Odbiorca: Acc 2600801538056, Nazwa odbiorcy: BF „RIDNYI NOVIVOLINSK”

Dla wygodnego życia, kariery i zaszczytów stali się Niemcami. Czy byli wybitni, zdolni, jak ich postrzegało towarzystwo, współpracownicy, zwierzchnicy? W tym kontekście, choć raz jeszcze, przybliżę sylwetkę księcia Hugona Juliusza von Radolina. Jego syn Alfred i wnuk Hans służyli temu samemu panu, chociaż bez większych sukcesów.

### Listy Holsteina

Zdarza się, że na życiowej drodze spotykamy osobę, która później staje się naszym przyjacielem na resztę życia, staje się też naszym orędownikiem we wszystkich sprawach, zabiega nawet o naszą karierę... W życiu Hugona von Radolina taką osobą był bez wątpienia Friedrich von Holstein, szef departamentu politycznego w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ich znajomość zaczęła się z początkiem Cesarstwa Niemieckiego, tj. około 1871 r. To właśnie dzięki wpływowi Holsteina, zwanego „szarą eminencją”, ukształtowała się kariera Radolina, jego awanse, odznaczenia, stosunki towarzyskie i stanowiska ambasadora. Obydwaj skończyli szkołę kadetów, chociaż Radolin maturę zdał jako eksternista i był wątłego zdrowia. Atmosferę ich wspólnych działań i przyjaźni odnajdujemy w opublikowanych listach Holsteina. Zwykle tytułowane: „Drogi przyjacielu, Drogi Rodo” i podpisywane: „Twój oddany” lub „na zawsze Twój”, itp. Ich wyjątkowa zażyłość przekładała się na wspólnie prowadzoną grę dyplomatyczną, a nawet intrygi dworskie, dla ułożenia właściwych stosunków i osiągnięcia stanowisk.

### Wspomnienia Czapskiego

Osoba von Radolina, głównie z uwagi na polskie pochodzenie, a przy tym szybką karierę, była przedmiotem dużego zainteresowania, co zostało odnotowane w pamiętnikach jego znajomych i współpracowników. Wydawali o nim różne opinie. Prusofil, von Hutten Czapski, w swych pamiętnikach „Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego” pisze: „(...) księżę Radolin to człowiek o przeciętnej inteligencji, lecz o niezwykłym talencie, posiada dar przystosowania się do każdego stanowiska”. Dalej przywołuje opinię Holsteina: „Radolinowi brakuje duchowej samodzielności, jak i stanowczości woli oraz namietności politycznej”. Czapski twierdził, iż Radolin z wiekiem stawał się coraz bardziej zależny od Holsteina, a w trakcie rozstrzygających rokowań marokańskich musiał ostatecznie zostać zastąpiony przez znacznie młodszego Rosena. W maju 1909 r. von Holstein zmarł. Czapski w swych pamiętnikach napisał: „Ogólnie zwracało uwagę, że ambasador w Paryżu Księżę Radolin, jedyny przyjaciel, który z Holsteinem był po imieniu, nie przybył na jego pogrzeb. Zrozumiałe było, że wielu tłumaczyło sobie jego zachowanie się jako dowód niewdzięczności...”

### Pamiętniki Bulowa

Znaczącą postacią w niemieckiej polityce był księżę Bernhard von Bulow. Zanim został kanclerzem (1900 - 1909), zajmował wysokie stanowiska w niemieckiej dyplomacji, należał do grona wpływowych i zaufanych osób cesarza. W swych pamiętnikach wspominał też postać Radolina. W roku 1931, redagowany na Uniwersytecie Poznańskim miesięcznik „Przeszłość - pismo historyczne dla wszystkich” zamieścił na swych łamach fragmenty pamiętników Bulowa dotyczące Hugona von Radolina, pt. „Malo znany renegat”. Poniżej przytaczam znaczące fragmenty tej publikacji, zachowując oryginalność pisowni: „Zapewne nie wszyscy czytelnicy nasi wiedzą, że księżę Radolin, urodzony hr. Radoliński, ambasador niemiecki

### Z pamiętników i wspomnień

# W służbie wroga

Przedstawiciele niektórych znamienitych polskich rodów, oddając się służbie wrogich państw, osiągnęli często wysokie pozycje, stanowiska i zaszczyty. Wystarczy wspomnieć kilku z nich. Księżę Antoni Wilhelm Radziwiłł dosłużył się stopnia generała w armii pruskiej i był adiutantem trzech cesarzy: Wilhelma I, Fryderyka III i Wilhelma III. Wyjątkową pozycję zdobyli też: Bogdan Hutten Czapski, hrabia polskiego pochodzenia, polityk pruski, przyjaciel i jeden z głównych doradców niemieckiego kanclerza, a także księżę Hugo von Radolin, dziedzic Jarocina, niemiecki ambasador, który „otał” się nawet o stanowisko kanclerza...



Herb Stanisława Wilhelma Radziwiłła - adiutanta J. Piłsudskiego



Bogdan Hutten-Czapski 1891 r.



Hugo von Radolin (drugi z prawej), ambasador Cesarstwa Niemieckiego w Paryżu - rok 1909



Książę Hans von Radolin, wnuk Hugona, ambasadora Niemiec, późniejszy hitlerowski oficer (siedzi drugi z lewej w stroju do jazdy konnej), w otoczeniu najważniejszych osób życia społeczno-gospodarczego i politycznego Jarocina lat 20-tych. Na zdjęciu m.in. ks. I. Niedźwiedziński, burmistrz E. Rogalski, przemysłowiec St. Zapłata, radni i członkowie jarocińskich organizacji społecznych.

w Petersburgu w końcu XIX w., był Polakiem, który się wyparł swej ojczyzny i strasznie nas znienawidził. Na str. 95. w t. I Pamiętników b. kanclerza Bulowa znajdujemy o tym osobniku ciekawe dane. „Radolin był czystej krwi Polakiem. Matka jego pochodziła z tego samego rodu co ojciec. Jako mądra kobieta, zapytała 17 letniego syna, kim chce być: zostać Polakiem czy stać się Niemcem. Nie wolno mu jednak naśladować nietoperza z bajki który nie wiedział, czy należy do ptaków czy do ssaków. [...] Młodziacy Hugo postanowił być Niemcem i pozostał nim do końca życia. Gdy Hugo Radolin w r. 1880 był postem pruskim w Wejmarze, rosyjska baronowa Meyendorffowa zapytała go, czy on jako Polak nie wybiera się słuchać Oratorjum, które skomponował Liszt ku czci patrona Polski św. Stanisława, Radolin odrzekł opryskliwie: „Proszę pamiętać, że brzydzę się wszystkim, co jest polskie”. Cesarz Fryderyk III mianował go marszałkiem dworu (Ober-Hof-und Hausmarschall) i nadał mu tytuł księcia Radolina. Uszczęśliwiony tą zmianą hr. Radoliński temi słowy podziękował monarsze: „Skladam podziękowanie W.C. Mości przede wszystkim za to, że raczyła mnie uwolnić od tego przekłętego „ski”. Radolin był bardzo zręcznym, ukladnym kawalerem, giętkim i ustępliwym przy dworze, za co Bismarck nazywał go „Polakiem o miękkim karku”. Jako dyplomata

był zbyt wrażliwym i zaczepnym. W Petersburgu klócił się nie tylko z wpływowymi dworakami, np. mistrzem ceremonii ks. Dolgoruckim, lecz nawet z W. Księżniczką, żoną w ks. Włodzimierza. Podczas pobytu mego z Wilhelmem II w Petersburgu w r. 1897 dowcipna hrabina Kleinmichelowa zapytała mnie: „Po co przysłałicie nam Polaka, który ma wszystkie wady Niemca”. Niemcy uważani byli za granicą za niegrzecznych”.

### Następne pokolenia...

... nie potrafiły się uwolnić od tego niemieckiego „garba”, chociaż podejmowane były starania o powrót do korzeni.

Dzieje Radziwiłłów są niezwykle poplątane, kochali Polskę i ją zdradzali. Chociaż Stanisław Wilhelm Radziwiłł, najmłodszy syn Antoniego Wilhelma<sup>1</sup>, adiutanta pruskich cesarzy, był adiutantem Piłsudskiego, a w wojnie polsko-bolszewickiej poprosił marszałka o przydział na front i jako szef sztabu 17. Pułku Ułanów, zginął w 1920 r. pod Kijowem, to inni Radziwiłłowie zabiegali później u hitlerowców o wpisanie ich na wolklistę... Nie można też pominąć historii, która została uwieczniona w literaturze niemieckiej - wielkiej, romantycznej, miłości Cesarza Wilhelma I i Elizy Radziwiłłówny. Ta niezwykła historia stała się tematem nakręconego

w Niemczech w 1938 r. filmu, którego wyświetlanie zostało zakazane po napaści na Polskę w roku 1939. Po wojnie wyświetlano go ponownie w Niemczech Zachodnich w 1950 r. W Polsce do dziś film pozostał nieznanym, choć 12 września 2007 r. został wyświetlony w Ostrowie Wielkopolskim<sup>2</sup>.

Co się zaś tyczy B. Hutten-Czapskiego, to w latach międzywojennych był bardzo aktywny w polskich organizacjach, a swoje dobra, ordynację smoguleką przeznaczył na wspieranie nauki polskiej, stał się fundatorem na rzecz Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Mimo to, w niepodległej Polsce, w kręgach towarzyskich, patriotycznych uważany był za „znieczzonego Polaka”, germanofila i człowieka tchórzliwego.

Pokolenia Radolinów, być może motywowane wielką karierą Hugona identyfikowały się zupełnie z narodem niemieckim. Hrabia Alfred von Radolin, jako porucznik służył w regimencie pruskich huzarów. Jego życie było jak gdyby kopią kariery ojca. Wnuk ambasadora, Hans, urodził się w Berlinie, kształcił w szkołach niemieckich i młodość spędził w Niemczech. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, jako dziedzic Jarocina, nie władając prawie wcale językiem polskim, mieszkał z rodziną w pałacu. Utrzymywał dobre

stosunki z burmistrzem, mieszkańcami Jarocina, z polskim ziemianstwem i kołami gospodarczymi. W ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej Polski, nie było to czymś wyjątkowym, czy nawet jak niektórzy interpretują, budzeniem się świadomości polskiej w Radolinach. Wystarczy przypomnieć, że w okresie międzywojennym majątki Radolina znajdowały się pod kuratelą i administracją państwa polskiego. Ostatni dziedzic Jarocina uczestniczył też w życiu społecznym miasta, w roku 1936 wchodził w skład Komitetu Pomocy Bezrobotnym, był zapraszany na różne uroczystości i spotkania, a jarocińska organizacja Legion Młodych, pamiętała nawet o jego 40-tych urodzinach. O jego działalności w okresie okupacji jako oficera hitlerowskiej Abwehry wiadomo niewiele. Fakty i mity, jak ziarno i plewy. Trudno je oddzielić.

Opracowanie: Andrzej Gogulski

<sup>1</sup> Edmund Radziszewski, Radziwiłłowie wielkopolscy Od Kiernowa do Antonina, Ostrow Wielkopolski, s. 27

<sup>2</sup> Tamże, s. 22

PO PRAWIE OŚMIU LATACH  
OPOWIADANIA HISTORII NA ŁAMACH  
GAZETY JAROCIŃSKIEJ, DZISIEJSZYM  
ARTYKULEM POSTANOWIŁEM  
POŻEGNAĆ SIĘ Z CZYTELNIKAMI,  
KTÓRYCH POZDRAWIAM.  
Andrzej Gogulski

**BOGDAN RACZYŃSKI**  
- l. 94 (Szyplów)  
**HELENA BANASZAK**  
- l. 86 (Chocicza)  
**ANTONINA NOWACKA**  
- l. 78 (Boguszyn)  
**CZESŁAW ŁUCZAK**  
- l. 74 (Aleksandrów)  
**STANISŁAWA PLUTA**  
- l. 79 (Cielcza)

**ELŻBIETA JANKOWSKA**  
- l. 60 (Jarocin)  
**MARIANNA STACHOWIAK**  
- l. 85 (Radlin)  
**JANINA KĘSY**  
- l. 80 (Jarocin)  
**LEONARDA ŁUCZAK**  
- l. 87 (Jarocin)  
**ALDONA BIJAK**  
- l. 54 (Jarocin)

**URSZULA RZEPczyk**  
- l. 59 (Jarocin)  
**WALENTYNA GRZEMSKA**  
- l. 87 (Potarzyca)  
**ALEKSANDRA MACIEJEWSKA**  
- l. 48 (Witaszyce)  
**ANDRZEJ SKUPNIEWICZ**  
- l. 69 (Jarocin)  
**STANISŁAW MAĆKOWIAK**  
- l. 72 (Parzew)

**ANIELA MUSIELAK**  
- l. 86 (Wilcza)  
**HALINA RAZIK**  
- l. 67 (Wola Książęca)  
**CZESŁAW WYŻUJ**  
- l. 72 (Niedźwiady)  
**WOJCIECH SOB CZAK**  
- l. 66 (Jaraczewo)  
**ANIELA GABRYSIAK**  
- l. 91 (Gola)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

# 70 lat w zakonie

Rocznicę 70. rocznicy wstąpienia do zakonu Służebniczek Maryi obchodziła ostatnio siostra Trojana pochodząca z Noskowa. Rodzina zamówiła dla jubilatki mszę św. w jej intencji, a następnie zaaranżowano spotkanie w gronie najbliższych.

Zakonnica przyszła na świat w 1927 roku jako dziewiąta córka z dwanaściorga dzieci Apolonii i Andrzeja Szymańskich. Jako nastolatka postanowiła poświęcić się Bogu. Poszła w ślady starszej siostry i w 1945 r. wstąpiła do zakonu. Została Służebniczką Ma-

ry. Zamieniła imię Teresa na Trojana i pracowała m.in. jako przedszkolanka i organistka. - *Pan Bóg dał jej wiele zdolności m.in. muzycznych i krasomówczych. Bawi towarzystwo dowcipami i anegdotami. Obecnie mieszka w Lubasz, gdzie prowadzi chór Jutrzenka, z którym*

*zdobyła wiele nagród. Ciężko chorowała i, jak sama mówi, Bóg darował jej trzeci raz życie. Mimo 88 lat nadal pracuje i pragnienie bycia Służebniczką Maryi jej nie minęło* - mówi Laura Dworzyńska, siostrzenica jubilatki.

Tradycja rodzinna została podtrzy-

mana, ponieważ za przykładem sióstr senierek do zakonu wstąpiła córka najmłodszej z sióstr Szymańskich - Rafała Kisiel, która jest Matką Generalną wielkopolskiej gałęzi Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP.

Oprac. (seb)



Uczestnicy spotkania zrobili sobie z jubilatką pamiątkowe zdjęcie



Siostra Trojana wraz z Rafałą - Matką Generalną Sióstr Służebniczek Maryi i proboszczem parafii w Noskowie ks. Jarosławem Kaczmarkiem

## Zebrania przed pielgrzymką

W święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) z Jarocina do Częstochowy wyruszy grupa biało-zielona (jarocińsko-pleszewska), a pięć dni później, we wtorek 11 sierpnia - grupa rowerowa. Obie wchodziły w skład 378. Kaliskiej i 24. Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Spotkanie przed pieszą pielgrzymką kaliską w piątek 31 lipca o godz. 19.00 w kościele św. Marcina w Jarocinie. Zebranie dla grupy rowerowej, w czasie którego można się będzie zapisać, odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia o godz. 17.30 w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie.

(Is)

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, sąsiadom, przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża

ś. † p.  
**ZYGMUNTA  
MEISNEROWSKIEGO**

składa  
żona

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, współczucia i życzliwości, wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.  
**WIESŁAWA JAŚKOWIAKA**

W szczególności Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, pamięć, liczne intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.

Serdeczne podziękowania składa  
żona z dziećmi

„Serce złote miałaś, od życia dużo nie chciałaś, zawsze z czułością o nas dbałaś i zawsze też mocno nas kochałaś.”

Dnia 19 lipca 2015 r. odeszła od nas moja ukochana żona, mama, teściowa, siostra

ś. † p.  
**ELŻBIETA JANKOWSKA**  
z domu Biernacik

Serdeczne podziękowanie ojcu proboszczowi z parafii św. Antoniego w Jarocinie za ofiarę mszy św. oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku. Krewnym, zarządowi i współpracownikom Jarocińskich Linii Autobusowych, przyjaciołom, sąsiadom, wszystkim, którzy zamówili msze św., uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu, złożyli wieńce i kwiaty, okazali współczucie

składa  
mąż z córkami

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, dyrekcji i pracownikom ZSP nr 2, nadleśnictwa Żerków, pracownikom POLWOS-u, księdzu proboszczowi z Cielczy, obsłudze cmentarnej, wszystkim, którzy zamówili msze św., uczestniczyli w mszy świętej żałobnej, złożyli wieńce i kwiaty oraz tym, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia, życzliwości, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.  
**STANISŁAWA KONIECZNEGO**

składapogrążona w smutku  
żona z rodziną

## OGŁOSZENIA

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

**www.jezierskisc.pl**

DIYUR CAŁODOBOWY ODESZLI OD NAS... NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNU POGRZEBOWYCH JIŻ W OFERCIE POMNIKI

601-869-111

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**  
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ  
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4  
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948 całodobowy 509/320-121

**NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

**JAN MARCINIAK**  
Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**KUPIĘ**  
maciory,  
knury **SUPER  
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki  
Płatno z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

**PIASEK  
ŻWIR  
ZIEMIA**  
GRYS OZDOBNY  
I ŻWIRY SORTOWANE  
transport od 1t  
tel. 663 778 439

**AUTO SZYBY**  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ  
OSOBOWE OZAROWE DOSTAWCZE  
DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków  
Pleszew, ul. Kubackiego 55  
Tel. 660-252-097

**BOROWSKI** **SKUP**  
**pszenicy &  
pszenżyta,  
kukurydzy**  
suchej i mokrej.

Kupię ziemię powyżej 7 ha

**KRÓTKIE TERMINY  
PŁATNOŚCI**

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI  
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49  
Tel. 500 150 713, 62 742 88 04

**SKUP BYDŁA  
MACIOR I ŚWIŃ**  
gotówka odbiór 24 h

607 101 119, 603 031 640

**KUPIĘ BYDŁO  
I BYDŁO  
POZAKLASOWE**

TELEFON:  
**609 448 718**

SPRZEDAM  
BYCZKI, JAŁÓWKI  
HF i ras mięsnych  
Tel. 508 223 035

**DOWÓZ GRATIS**

**P.H.U**  
**PIOTR KACZMAREK**  
SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH  
• TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW  
SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW  
tel. 667-135-387

Mir Mar  
**Skup  
bydła**  
Gotówka!  
Tel. 663 702 238  
723 424 376

**SKUP MACIOR,  
KNURÓW  
I TUCZNIKÓW**

Przelew 3 dni

tel. 691 744 453  
(65) 572-29-54

**DOBRA CENA**

**UBÓJ BYDŁA**  
Z KONIECZNOŚCI

pourazowego,  
powypadkowego,  
kontuzjowanego  
bezpośrednio  
w gospodarstwie.

ZGŁOSZENIA  
na numery  
telefonów: **669 998 732**  
**669 998 710**

**dht**  
tartak

**OFERUJEMY:**

- drewno opałowe dębowe
- brykiety dębowe
- korę dębową

NOWOŚĆ!

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA  
TARTAK KOSZKOWO  
tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

**KUPIJEMY  
DREWNO  
TOPOŁOWE**  
tel. 505185508

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA

**SPRZEDAŻ CIELĄT  
RAS MIĘSNYCH I HF**

**TECHNIK**  
508 223 035 601 450 997

PRZEDSIĘBIORSTWO  
**„BIS”**  
SKUPUJE JAŁOWICE  
HODOWLANE  
I UŻYTKOWE  
od 7 miesiąca cielności

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336.  
pon.-pt. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

**SKUP**  
macior, knurów,  
tuczników i bydła  
ATRAKCYJNA CENA  
gotówka,  
szybki  
przelew

Tel. 880 203 189

**Kupię  
jałówek**  
hodowlane, użytkowe  
jałówki cielne  
od 6-8 miesięcy cielności

Tel. 508 223 035

DANPOL  
ZDZIECHOWA

**KUPIJEMY**  
maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa  
Płatność gotówką  
lub szybki przelew

tel. 608 439 125  
609 218 648

**SKUP**  
bydła  
rzeźnego

Gotówka lub przelew  
tel. 664 499 683

**WIEŚCI  
ROLNICZE**

Najnowszy numer „Wieści Rolniczych”  
możesz otrzymać w:

redakcji GAZETY JAROCIŃSKIEJ  
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

biurze ogłoszeń, Jarocin, ul. Kilińskiego 1  
(wejście od al. Niepodległości)





## POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Gros Kapitał

**ZADZWOŃ:**  
**61 28 211 05**  
**500 150 810**

- W DOMU KLIENTA
- DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT

### OGŁOSZENIE

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Nowej Wsi nr 15/1, 63-308 Gizałki ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż obiektu z dużym parkingiem, składającego się z restauracji i hotelu o powierzchni zabudowy 983,6 m<sup>2</sup> i o powierzchni użytkowej 1860 m<sup>2</sup>, położonego w Nowej Wsi na działkach nr 283/5, 283/6 i 283/7 (KZ1P00015869/0), 301/13, 301/14, (KZ1P/00011411/7) o łącznej powierzchni 0,80 ha. Obiekt położony jest przy drodze wojewódzkiej nr 442 (Jarocin-Rychwał).

Cena wywoławcza 1.500.000 zł. Oferty pisemne należy składać do 31.08.2015r. na adres Spółdzielni. Wybór oferty nastąpi do dnia 10.09.2015r. Wadium w wysokości 10% należy wpłacić do 09.09.2015r. na konto nr 32 8407 0003 0400 1078 2000 0003.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo niewybrania żadnej oferty. Blizsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 502 121 957, 62 741-15-29.

### OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 sierpnia 2015 r. o godz. 11:00 w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie z siedzibą przy ulicy Wrocławskiej 6, 63-200 Jarocin, sala 15, odbędzie się

#### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości należącej do dłużnika: Mariusz Graczyk, położonej w: Komorze Przybysławskie 50/1, 63-210 Żerków, dla której Wydział V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jarocinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KZ1J/00023957/7

#### Sprzedż licytacyjna obejmuje:

Prawo własności nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 1 w budynku nr 50 położonym w miejscowości Komorze Przybysławskie, o powierzchni użytkowej 65,90 m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i wc. Płwnica o powierzchni 11,70 m<sup>2</sup>.

Z prawem własności lokalu związany jest udział w wysokości 5/10 w prawie własności nieruchomości gruntowej zapisanej w księdze wieczystej KZ1J/00023953/6 o powierzchni 0,0900 ha, zabudowanej budynkiem gospodarczym o powierzchni 10,90 m<sup>2</sup>.

Suma oszacowania wynosi 69 000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 51 750,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 6 900,00 zł.

Rekojmia powinna być złożona w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmii najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Rekojmie można uiścić także na konto komornika: PKO BP S.A. 56 1020 2212 0000 5402 0301 5625.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać akta postępowania egzekucyjnego w kancelarii komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



PLESZEWSKIE CENTRUM MEDYCZNE  
W PLESZEWIE  
SP. Z O. O.

Pleszewskie Centrum Medyczne w Pleszewie Sp. z o.o.  
informuje, że wykonuje odpłatne badania

## tomografii komputerowej.

Rezerwacja terminu na badanie:

pod numerem telefonu 508-231-669

w godzinach 9:00-14:00 od poniedziałku do piątku.

Wymagane skierowanie.

Cennik badań dostępny na stronie internetowej  
[www.szpitalpleszew.pl](http://www.szpitalpleszew.pl) w zakładce usługi płatne.

Krótkie terminy oczekiwania!

**Zapraszamy!**



# SKUP ZBÓŻ

DOGODNE TERMINY PŁATNOŚCI

DOBRA OFERTA! SPRAWDŹ!



! PSZENICA | ŻYTO | PRZENŻYTO |  
! JĘCZMIEN | KUKURYDZA SUCHA |

**TEL. 669 80 11 11**

**WWW.BMKOBYLIN.PL**

Kupimy maciory, knury, tuczniaki  
Ceny konkurencyjne  
Gotówka lub szybki przelew

**RZETELNA  
WAGA**

Zapraszamy do współpracy

tel. 503 037 595  
lub 514 257 396

**KOSTKA BRUKOWA  
W NISKIEJ CENIE**



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin  
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

**POPLONY**

> GORCZYCA > FACELIA  
> TRAWY POPLONOWE

> saradela > sargo  
> słonecznik > lubin > lucerna  
> siemię lniane > groch  
> gryka > wyka > peluszką  
> proso > koniczyna  
> raygras > i inne

tel. 663-325-800

## WIELKA WYPRZEDAŻ OKULARÓW PRZECIWSŁONECZNYCH

NAWET DO  
**50%**  
ZNIŻKI



**OPTYK  
OPTOMETRYSTA**  
Marcin Domagański

JAROCIN, ul. Wrocławska 8, tel. 505-099-282

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Kotlin działając na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. , poz. 518 ze zmianami), art. 43 ust. 1 pkt 2 i pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004r o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r. Nr 54, poz.535 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały Nr XXXII/174/2013 Rady Gminy Kotlin z dnia 25.04. 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości.

### OGŁASZA

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Kotlinie przy ul. Rymarkiewicza:

1. działka nr 1166/3 o powierzchni 0,0760 ha, księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
  - z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
  - cena wywoławcza nieruchomości 40 000,00 zł + 23 % VAT (słownie: czterdzieści tysięcy),
  - wadium 4 000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
  - w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2015 r. o godz. 9<sup>00</sup> w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. Nr 2 - sala posiedzeń.

2. działka nr 1166/4 o powierzchni 0,0828 ha, księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
  - z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
  - cena wywoławcza nieruchomości 42 000,00 zł + 23 % VAT (słownie: czterdzieści dwa tysiące),
  - wadium 4 200,00 zł wnoszone w pieniądzu,
  - w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2015 r. o godz. 9<sup>30</sup> w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. Nr 2 - sala posiedzeń.

3. działka nr 1166/6 o powierzchni 0,0722 ha, księga wieczysta Kw KZ1J/00021809/1 położona w Kotlinie, działka rolna niezabudowana,
  - z uwagi na brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zabudowy, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
  - cena wywoławcza nieruchomości 40 000,00 zł + 23 % VAT (słownie: czterdzieści tysięcy),
  - wadium 4 000,00 zł wnoszone w pieniądzu,
  - w/w nieruchomość nie jest obciążona prawem na rzecz osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 2015 r. o godz. 10<sup>00</sup> w Urzędzie Gminy Kotlin, pok. Nr 2 - sala posiedzeń.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż wymienionych działek w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium na konto PKO bp. Jarocin nr 80 1020 2212 0000 5502 0027 8580 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 sierpnia 2015 r.

Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 26 sierpnia 2015 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium.

Na dowód wpłaty wadium podać należy nr działki, której wadium dotyczy. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu, odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu + obowiązujący VAT podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

Przez zapłatę ceny nieruchomości, rozumie się uznanie w dniu zawarcia aktu notarialnego rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej : - osoby fizyczne dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport), - osoby prawne aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski, - pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.

Wójt Gminy Kotlin zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

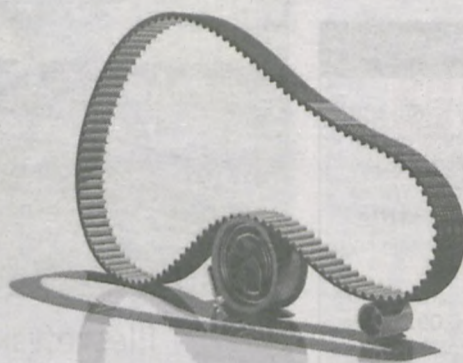
Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Kotlin, pokój nr 5 w godz. 7<sup>30</sup> - 15<sup>30</sup>.

Wójt

Mirosław Paterczyk

Kotlin, dnia 27 lipca 2015r.

## Lepiej zapobiegać niż naprawiać



W cenie pakietu:  
zestaw naprawczy rozrządu  
+ pompa wody\* + montaż

Rozrząd powierz fachowcom z ASO.

Nasza cena (część\*+ usługa)  
od 999 zł

\* pompa wody na wymianę, tylko do samochodów wyposażonych w oryginalną pompę wody

Autoryzowany Dealer Volkswagena Mroczkowski Sp. Jawna

Środa Wlkp., Kijewo 37 przedłużenie ul. Niedziałkowskiego,  
tel. 61 28 511 24, serwisi@vw\_mroczkowski.pl



Das Auto.



**GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż

**GRATIS** cały KRAJ

[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644

65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**ZAKŁAD  
KAMIENIARSKI  
Z. Tomczak**

Nowe Miasto n. Wartą

ul. Śremska 5

tel. (61) 287-44-61

tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

**ROLETY**

Firma Handlowo Usługowa

Zaluzje - Rolety  
**MADOS**

ŻALUZJE,  
MOSKITIERY,  
MARKIZY,  
PLISY,  
VERTICAŁE,  
MATY BAMBUSOWE

Biurowe

ul. Wrocławska 34

(wejście przez bramę "Sezamu")

63-200 Jarocin

**62 505 31 31**

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados

mados@mados.com.pl

**OKNOBUD**

OKNA I DRZWI PCV profil

ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe

- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe

- żaluzje pionowe i poziome

- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a

tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

Ferrum  
FABRYKA STOLARKI  
PVC I ALUMINIUM



**RATY**

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

## ▶ OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W RUGBY

## Otarli się o podium

Niewiele zabrakło kadetom Sparty Jarocin do wywalczenia medalu Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Rugby. Podopieczni Bartosza Włodarka ostatecznie zajęli czwarte miejsce, co jest największym osiągnięciem jarocińskich klubów w grach zespołowych.

Kadeci Sparty już po raz trzeci uzyskali awans od Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W poprzednich edycjach nie zdołali wygrać meczu i zajmowali ósme i szóste miejsca. Tym razem zanotowali dwa zwycięstwa i otarli się o podium.

- Łódź była ostatnio szczęśliwa dla nas - mówi Bartosz Włodarek, trener Sparty. - W ciągu trzech miesięcy graliśmy tu pięciokrotnie. Miesiąc temu odbieraliśmy w tym miejscu brązowe medale w odmianie siedmioosobowej i powtórzenie tego sukcesu w „piętnastkach” było naszym marzeniem - dodaje trener.

Jarociniacy start w OOM rozpoczęli od historycznej wygranej 19:14 z Arką Gdynia. Drugiego dnia Spartanie zagrali z gospodarzami zawodów - Budowlanymi Łódź. - Rywale otworzyli wynik, ale to my utrzymywaliśmy się dłużej przy piłce i prowadziliśmy grę na polowie przeciwnika, co dało efekt w postaci przyłożenia. Niestety nie udało się podwyższyć i na przerwę schodziliśmy przegrywając 5:7. Po zmianie stron na nasze szeregi wkradła się nerwowość, co przy dobrej obronie rywali sprawiło, że ulegliśmy 5:12 - relacjonuje Bartosz Włodarek.

W trzecim meczu, decydującym o wej-



Kadeci Sparty zostali czwartą drużyną w Polsce

ściu do strefy medalowej, jarociniacy zmierzyli się z Orkanem Sochaczew, który wcześniej pokonał Lechię Gdańsk (późniejszego mistrza Polski). - Mając świadomość, o co walczyliśmy wyszliśmy bardzo zdeterminowani. Faworyci z Mazowsza skutecznie zamienili karnego kopem na słup na trzy punkty i już tradycyjnie nasz przeciwnik pierwszy wyszedł na prowadzenie. My z kolei dwukrotnie spudłowaliśmy kopy po karnych, które tego dnia nam nie wychodziły. Za to jeszcze przed przerwą zrobiliśmy przyłożenie i pierwsza połowa zakończyła się naszym prowadzeniem 5:3. Po przerwie dołożyliśmy drugie przyłożenie i przystąpiliśmy do „obrony Częstochowy”. Bardzo dobra gra w defensywie pozwoliła nam utrzymać prowadzenie do samego końca. Orkanowi co prawda udało się przyłożyć w samej końcówce, ale nie zdołali podwyższyć i ostatecznie mecz zakończył się naszą wygraną 10:8 - opowiada trener Sparty.

Turniej był bardzo wyrównany (aż cztery drużyny zakończyły fazę eliminacyjną z dwoma zwycięstwami i jedną porażką). Małe punkty zadecydowały o tym, że w finale zagrali Budowlani Łódź z Lechią Gdańsk, a w meczu o trzecie miejsce Sparta zmierzyła się z aktualnymi mistrzami Polski w odmianie siedmioosobowej - Budowlanymi Lublin.

- Do 20 minuty przegrywaliśmy 7:14, ale wynik był jeszcze sprawą otwartą. Potem już jednak trudny turniej w postaci zmniejszenia i urazów coraz bardziej dawał nam się we znaki i ostatecznie Budowlani wygrali wysoko 7:35 i to oni stanęli na podium - mówi Włodarek.

Udany start Spartan został dostrzeżony i doceniony przez organizatorów. Najlepszym zawodnikiem formacji młyna w całym turnieju został Maciej Zarczyński. W „piętnastce” zawodów

oprócz niego znaleźli się także Jacek Idzikowski i Dawid Kinast. Po mistrzostwach ogłoszono również powołania do reprezentacji Polski kadetów. Poza wyżej wymienioną trójką w kadrze znaleźli się Tobiasz Nowak, Oskar Gibki, Kacper Włodarek, Dominik Machlik i Kacper Dębiński.

- W całym turnieju pokazaliśmy ogromny charakter, wolę walki oraz to, że Jarocin liczy się w walce o najwyższe cele w kraju. Jest to olbrzymi sukces dla nas i możemy być dumni z wyniku, jaki osiągnęliśmy. To czwarte miejsce mocno podrażniło naszą sportową ambicję i jest dla nas olbrzymią motywacją do pracy, żeby w przyszłym roku wskoczyć na podium. Cieszą również wyróżnienia indywidualne, które pokazują, że warto trenować i dążyć do swojej sportowej doskonałości - podsumował mistrzostwa Bartosz Włodarek. (faf)

## WYNIKI OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY W RUGBY

## Faza eliminacyjna:

Sparta Jarocin  
- Arka Gdynia 19:14 (12:7)  
Punkty Sparta: Kacper Włodarek 7, Dawid Kinast 5, Kacper Dębski 5, Dominik Machlik 2

Budowlani Łódź  
- Sparta Jarocin 12:5 (7:5)  
Sparta Jarocin: Tobiasz Nowak 5

Sparta Jarocin  
- Orkan Sochaczew 10:8 (5:3)  
Punkty Sparta: Maciej Zarczyński 5, Kacper Włodarek 5

## Mecz o miejsce III:

Budowlani Lublin  
- Sparta Jarocin 35:7 (24:7)  
Punkty Sparta: Kacper Dębiński 5, Kacper Włodarek 2

**Skład Sparty:**  
Maciej Zarczyński, Jacek Idzikowski, Marcin Bryll, Michał Soliński, Konrad Gałczyński, Kacper Włodarek, Oskar Gibki, Krzysztof Ermanowicz, Szymon Krzyżaniak, Tobiasz Nowak, Michał Zielonka, Dawid Kinast, Szymon Wyparto, Dominik Machlik, Daniel Wencek, Daniel Jaworski, Adam Parużyński, Hubert Liebersbach, Hubert Pietraszewski, Michał Stachowiak, Kacper Dębiński, Oskar Dębiński, Jakub Furmaniak.  
Trener Bartosz Włodarek

## Jarocin grał dla Stopy

Drużyna Acid Drinkers zwyciężyła w charytatywnym turnieju piłkarskim „Jarocin gra dla Stopy”. W tegorocznej rywalizacji wzięło udział pięć zespołów.

„Kwasozłopy” w niedzielę zawładnęły główną sceną jarocińskiego festiwalu, a w sobotę nie miały równych na boisku. W turnieju wzięło udział pięć drużyn. Poza Acidami zagrali także Nikt (zespół występujący w Jarocińskich Rytmach Młodych). Dzieci Jarocina (w składzie m.in. z prezesem spółki Jarocin Sport i dyrektorem muzeum), Będziemy w Jarocinie (grupa z forum facebookowego) oraz stworzona w ostatniej chwili ekipa My dla Stopy złożona z członków konkursowej kapeli Fosfor, menadżera kolejnej formacji festiwalowej Fri Stejdz Bend oraz wylosowanych kibiców.



## PIOTR „STOPA” ŻYŻELEWICZ

perkusista, członek zespołów Armia, Izrael, Voo Voo, 2Tm2,3. Występował również w grupach Kultura, Brygada Kryzys, Moskwa. Zmarł w 2011 roku po udarze mózgu w wieku 46 lat.

Titus z Acid Drinkers grał z takim zaangażowaniem, że aż stracił but (na szczęście tylko na chwilę)

Pięć zespołów w pełnym słońcu rywalizowało systemem każdy z każdym na dwóch boiskach (na małe bramki). Bezkonkurencyjna okazała się ekipa Acid Drinkers z Tutusem i Ślimakiem na czele, która wygrała wszystkie mecze. Drugie miejsce zajęły Dzieci Jarocina, a trzecie drużyna My dla Stopy.

Najlepszym bramkarzem został Adam Bielczyk (Nikt). Najlepszym zawodnikiem wybrano kierowcę zespołu Nikt - Tomasza Łajeskiego, strzelca najładniejszej bramki turnieju.

Podczas zawodów, z cegiełek i licytacji kosztulek zebrano 1500 zł.

- Turnieje charytatywne przebiegają w przyjaznej atmosferze, bo uczestników jednoczy szczytny cel, tak było także tym razem. Mimo niesprzyjającej dla sportowców pogody (bardzo wysoka temperatura - przyp red.) poziom był wyrównany i każdy mógł wygrać z każdym. Najważniejsza dziś była jednak sprzedaż cegiełek oraz integracja uczestników - powiedział Łukasz Stachowiak z Akademii Reissa, organizator turnieju.

Zawody „Jarocin gra dla Stopy” zorganizowała Fundacja Piotra Reissa, spółka Jarocin Sport i gmina Jarocin.

Do akcji włączyły się również Fundacja FanRock, Spichlerz Polskiego Rocka i działająca w nim Klubokawiarnia, które całkowity dochód z dwóch zorganizowanych podczas festiwalu koncertów Farben Lehre i TZN Xenna (ok. 5000 zł) również przekażą rodzinie Stopy. (faf)

## ▶ KOLARSTWO TOROWE

## Brąz Musielaka



Fot. Gretchen Szosa jest kobietą

Marcel Musielak, wychowanek UKS Trójka Jarocin, wywalczył brązowy medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Kolarstwie Torowym w jeździe drużynowej na 3 km.

Musielak reprezentuje aktualnie barwy KK Tarnovia Tarnowo Podgórne. W wyszyciu drużynowym towarzyszyli mu Norbert Śmieszek, Jakub Śmieszek i Krystian Ruta.

Kolarze KK Tarnovia wrócili z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży z trzema medalami. Oprócz „brązowej drużyny” na podium jeszcze dwukrotnie stawał Krystian Ruta, który był drugi w sprincie indywidualnym i trzeci w keirinie. (faf)

## GAZETA Jarocińska

Nakład 10.000 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWSTWA PRASY



ADRES REDAKCJI  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31  
e-mail: redakcja@jarocinska.pl  
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO  
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI  
Jacek Kaliszczan, j.kaliszczan@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szyszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:  
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE  
(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz  
b.piotrowicz@jarocinska.pl  
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl  
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl  
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY  
tel. (62) 747-47-47  
Artur Antczak (508/318-922)  
a.antczak@jarocinska.pl  
Angelika Włodarczyk (509/082-772)  
a.wlodarczyk@jarocinska.pl  
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY  
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ  
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00  
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ  
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68  
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G  
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78  
Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA  
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT  
Karolina Piechalak (62) 747-15-31  
k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA  
REALIZOWANA  
PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl  
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

# Jarota prawie w okręgówce



■ Niewiele brakowało, żeby Jarota w przyszłym sezonie zagrała w z GKS-em Żerków w... klasie okręgowej. Oficjalne pisma, podpisane już przez zarząd klubu, o rezygnacji z gry w III lidze oraz zgłoszenie do „okręgówki” czekały na wystanie.

Sprawa zaczęła się gdy do Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wpłynęło pismo informujące o rezygnacji Jaroty z gry w III lidze z prośbą o umożliwienie jej występów w nowym sezonie w klasie okręgowej. Prezes KOZPN - Andrzej Mroziński potwierdził wpłynięcie pisma, choć nie krył zaskoczenia. - Pismo, które otrzymaliśmy z Jaroty, jest niekompletne, dlatego odłożyliśmy temat do poniedziałku, do godziny 16:00. Jeżeli klub z Jarocina podtrzyma swoją decyzję i przysła pisma zgodne z pewnymi standardami i stosowną uchwałę Zarządu Klubu, to wówczas prezydium Zarządu KOZPN podejmie decyzję o poszerzeniu kaliskiej klasy okręgowej. Biorąc pod uwagę dorobek sportowy klubu z Jarocina, chcemy, aby grał on przynajmniej na tym szczeblu - mówił Mroziński.

W poniedziałek sytuacja zmieniła się jak w kalejdoskopie. Rano wydawało się, że „okręgówka” jest już przesądzona. Marek Ściślak, prezes Jaroty mówił portalowi jarocinska.pl. - Sprawa rozbija się o kwestie typowo finansowe. Ja nie jestem w stanie zadłużyć klubu, nie jestem w stanie podjąć decyzji o graniu w III lidze, kiedy nie ma to pieniędzy (...) Do 16.00 wpłyną dodatkowe dokumenty i gramy w okręgówce, albo wykonuję jeden telefon i zostajemy

w III lidze.

Cały czas trwały gorące rozmowy z władzami miasta w sprawie finansowania klubu. Nieoficjalnie wiadomo, że może chodzić nawet o kilkaset tysięcy złotych. - Nie ponoszę odpowiedzialności za ten klub. Z naszej strony, to jest bardzo daleko idąca pomoc i żaden

klub na taką pomoc nie mógł liczyć. Chore byłoby to, gdyby gmina miała w całości pokryć koszty funkcjonowania klubu seniorskiego - mówił portalowi burmistrz Adam Pawlicki, jeden z członków założycieli Jaroty.

Burmistrz starał się znaleźć wyjście z krytycznej sytuacji. - Dałem im dwie

dotkowe opcje, oprócz tego, że 200 tys. zł placimy za utrzymanie infrastruktury wykorzystywanej przez klub, 100 tys. zł dajemy na młodzieżówkę, a placę również dodatkowo rodzice dzieci. Dodatkowo, oprócz tych 300 tysięcy, w tej formie, powiedziałem, że jeżeli Jarota będzie w III lidze, to jesteśmy w stanie

z jednej spółki przekazać 10 tys. zł miesięcznie, pod warunkiem, że największy klient tej spółki (ZPM Biernacki - przyp. red.), której dyrektorem generalnym jest pan prezes Ściślak, będzie na czas płacił rachunki. To taka transakcja wiązana. Zaproponowałem również, że Zakład Gospodarki Odpadami mógłby w tej trudnej sytuacji wspomóc klub kwotą 100 tys. zł, na promocję naszego zakładu, który za chwilę ma obsługiwać 17 gmin - mówił Pawlicki. - Oczywiście, że zależy mi na tym, żeby w Jarocinie była III liga, stąd mój ukłon w stronę klubu i te dodatkowe propozycje, ale wszystko ma swoje granice. Nie mogę przejąć finansowania Jaroty w całości.

O godz. 16.00 zapadły ostateczne rozstrzygnięcia. - Zostajemy w III lidze - powiedział Marek Ściślak. - Jestem po kolejnej rozmowie z burmistrzem i udało się znaleźć rozwiązanie - dodał, nie chcąc zdradzać szczegółów.

Do tematu będziemy wracać w kolejnych numerach Gazety.

Jeżeli w tym tygodniu nie wydarzy się nic zaskakującego, a tego nikt chyba nie jest w stanie zagwarantować, Jarota zagra w sobotę ostatni sparing. Jej przeciwnikiem będzie czwartoligowy KS Polkowice. Początek meczu o godz. 12.00.

(faf/nba)



W przedostatnim sparingu (jeszcze przed zamieszczeniem związanym z rezygnacją z gry w III lidze) Jarota pokonała 1:0 Polonię Środa

## ► KOLARSTWO TOROWE

### Medale na torze

Trzy medale wywalczyli jarocińscy kolarze podczas Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Kolarstwie Torowym, które odbyły się w Atenach. Szymon Krawczyk wrócił ze srebrnym i brązowym krążkiem, a Julita Jagodzińska zdobyła brąz.

Pierwszy na podium stanął Szymon Krawczyk. Wychowanek UKS Trójka Jarocin, reprezentujący aktualnie KTK Kalisz, wraz z kolegami z reprezentacji, w której jechali również Dawid Czubak, Mikołaj Sójka (oba także KTK Kalisz) oraz Daniel Staniszewski (KKS Ciechanów) zdobył brąz w drużynowym wyścigu na 4 km na dochodzenie. - Jazda drużynowa była naszym głównym celem na te mistrzostwa. Przygotowaliśmy się do tego startu już od stycznia. W eliminacjach, które rozgrywane były w wielkim upale, uzyskaliśmy czwarty czas (nowy rekord Polski) i trafiliśmy do finału B. W walce o trzecie miejsce pojechaliśmy jeszcze szybciej, ustanawiając kolejny rekord Polski juniorów i pokonaliśmy Szwajcarów zdobywając medal - mówi Krawczyk.

Jarociński kolarz jeszcze lepiej wypadł w wyścigu punktowym, w którym zajął drugie miejsce. - Rano wygrałem bieg eliminacyjny i byłem zadowolony ze swojej dyspozycji. W finale od początku jechałem bardzo aktywnie. Wyścig był bardzo szybki i było bardzo ciasno w czołówce, co się rzadko zdarza w tej konkurencji. Przed ostatnim finiszem byłem na czwartym miejscu i wiedziałem, że muszę zapunktować, żeby mieć medal. Udało mi się wygrać ostatni finisz i zdobyłem srebrny medal - cieszy się wychowanek UKS Trójka.

Krawczyk startował jeszcze w wyścigu na 3000 m. - Można powiedzieć, że w tej konkurencji jestem taki sobie. Zająłem dziesiąte miejsce, ale poprawiłem życiówkę o ponad siedem sekund, do medalu zabrakło mi dwóch sekund, więc generalnie, choć nie był to występ marzeń, ten start też można ocenić na plus - powiedział Krawczyk.

Brązowy medal zdobyła także Julita Jagodzińska (wychowanka Victorii Jarocin, aktualnie KK Tamovia Tamowo Podgórze), która była trzecia w sprincie.

- Zdobyć brązowego medalu w sprincie było dla mnie zaskoczeniem. W eliminacjach wykręciłam piąty

czas. W pierwszym pojedynku, czyli w 1/8 finału, poszło mi gładko. Później zaczęła się prawdziwa walka. W ćwierćfinale ścigałam się z zawodniczką, która zajęła czwarte miejsce w kwalifikacjach (Hety van der Wouw z Holandii), więc biegi były bardzo wyrównane. O wygranej decydowały dosłownie milimetry, wygrałam 2:0 i przeszłam do półfinału, co już było dla mnie dużym



Julita Jagodzińska wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy w sprincie

sukcesem - relacjonuje Jagodzińska.

Następnego dnia w półfinale jarocinianka przegrała z Emmą Hinze z Niemiec - najlepszą zawodniczką kwalifikacji i pozostała jej walka w finale B o brązowy medal z Sophie Capewell z Wielkiej Brytanii. - Finał B również kosztował mnie bardzo wiele nerwów. Tak jak w ćwierćfinale, liczył się każdy centymetr. Pierwszy bieg wygrałam, w drugim biegu lepsza była Brytyjka. W trzecim, decydującym biegu, wygrałam i zdobyłam brązowy medal. Jestem bardzo szczęśliwa z tego powodu. Po takiej walce ten medal jest dla mnie jak złoto - mówi szczęśliwa zawodniczka.

Julita Jagodzińska w dwóch kolejnych startach ocierała się o podium zajmując czwarte miejsca w sprincie drużynowym (wraz z Marleną Karwacką z Ziemi Darłowskiej) oraz w keirinie.

- W sprincie drużynowym w eliminacjach zajęłyśmy czwarte miejsce z bardzo małą stratą do trzeciej pozycji. W finale B poprawiłyśmy swój czas ustanawiając rekord Polski, ale przeciwniczki pojechały jeszcze szybciej i to one zdobyły medal. Z mojego występu jestem jednak zadowolona, bo moja zmiana miała drugi czas, więc udowodniłam, że jestem w dobrej formie - opowiada wychowanka Victorii. - W keirinie popełniłam błąd taktyczny, który bardzo dużo mnie kosztował. To konkurencja wymagająca sporo szczęścia, a ostateczne rezultaty bywają zaskakujące. Zająłam ostatecznie czwarte miejsce, z którego również jestem zadowolona. Podsumowując wszystkie starty uważam te mistrzostwa za bardzo udane. Zdobyłam medal w sprincie, a w pozostałych konkurencjach zajmowałam wysokie miejsca. Pokazałam, że moja forma jest na europejskim poziomie. Ten start bardzo zmotywował mnie do dalszej pracy. Na pewno pozwoli mi się pewniej czuć na mistrzostwach świata, które pod koniec sierpnia odbędą się w Kazachstanie - dodała Jagodzińska.

(faf)

OGŁOSZENIE

**Leśniewscy**  
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1  
(biurowiec nowej fabryki mebli)

**MAT. BUDOWLANE**

**KOSTKA BRUKOWA**  
PROMOCYJNE CENY!

**OPAŁ KLINKIER**  
Czynne w godz. 7.00-17.00  
sob. 7.00-14.00

**kom. 600-600-199**

ISSN 1230-855X  
9 1771230 8551502